

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 46
tel. 14-50 i 15-99. Odpowie-
dzialny za pismo: Komitet
Redakcyjny. Wyda-
je Instytut Prasy
„Czytelnik”

Prenumerata miesięczna zł
4,05, zawierająca 450 Zamó-
wienia i wpłaty na prenu-
meratę przyjmują wszystkie
urzędy pocztowe oraz
listonosze. Ogłoszenia drob-
ne zł 150 za wyraz, wy-
miarowe za tekstem 2 zł
za 1 mm specjalne zł 18—
za wiersz Konto
PKO 1-717/110.

Nr 185 (2739)

B

NIEDZIELA, 3 — PONIEDZIAŁEK, 4 SIERPNIA 1952 ROKU

CENA 30 gr

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona Zamknięcie kadencji Sejmu Ustawodawczego RP Przemówienie Marszałka Władysława Kowalskiego

Sejm Ustawodawczy RP jednomyślnie uchwalił 1 sierpnia 1952 roku ordynację wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po uchwaleniu ordynacji Marszałek Władysław Kowalski zamknął 108, a zarazem ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, wygłaszając przemówienie reasumujące pięć- i półletni okres prac kadencji Sejmu.

Marszałek Kowalski powiedział, co następuje:

Wysoki Sejmie! Za chwilę zakończy się ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie to zamyka kontynuację politycznego rozwoju Polski Ludowej. Pięć i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego, pięć i półletni okres sprawowania przez Sejm Ustawodawczy funkcji organu władzy zwierzchniej narodu polskiego, organu, który skupiał w swoich rękach całe bieżące ustawodawstwo, jak również kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustalanie zasadniczych kierunków polityki Państwa, a którego najszybciej powołaniem było uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Działalność Sejmu Ustawodawczego, była kontynuacją i rozwinięciem działalności pierwszego parlamentu Polski Ludowej — Krajowej Rady Narodowej, której zaszczytną funkcję przekazał Sejmowi Ustawodawczemu Prezydent KRN — Bolesław Bierut, otwierając pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Sejm Ustawodawczy uchwalał z 8 lutego 1947 r. stwierdził, że KRN dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.

Prace swoje Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej wykonywał w warunkach trudnej, napiętej, zastraszającej się sytuacji międzynarodowej. Już w dniu wyborów do Sejmu jasne było, że po zakończeniu drugiej wojny światowej imperialiści anglosasycy powrócili na wydeptaną przez siebie ścieżkę brutalnej ekspansji imperialistycznej. Napotkali na niezłomny bastion ochrony niezależności i pokoju, jakim jest Związek Radziecki, tym bardziej rozwęgli charakterystykę te ekspansję cechy antyradzieckie, wieszcząc przygotowanie do nowej awantury wojennej, do agresji wymierzonej przeciwko Krajowi Rad i przeciwko krajom demokracji ludowej. W minionym pięcioletnim okresie agresywne cele i awanturistyczne metody polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i ich europejskich wasali stały się coraz bardziej jawne i oczywiste. Powodowało to rzecz jasna — i powoduje zaostrenie sytuacji międzynarodowej, zaostrenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rząd Stanów Zjednoczonych niepomny doświadczeń innych faszystowskich agresorów: tych spod znaku swastyki — przeszedł do aktów bezpośredniej agresji przeciwko dzielnemu ludowi Korei i prowadził na półwyspie koreańskim ludobójczą wojnę z niespotykaną dotąd w dziejach i niewiarygodną wprost brutalnością i cynizmem.

Polityka nienasyconych w swej egoistycznej imperialistycznej polityce z rosnącym oporem milionów prostych ludzi na całym świecie. Narodził się świat, pomnie słów Chorzego Pokoju, Wielkiego Stalina, który powiedział, że „pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca” — coraz bardziej stanowczo mówią swoje „nie” zbrojnym siłom imperialistycznym.

Od pierwszych dni istnienia władzy ludowej w Polsce jednym z istotnych

celów naszej polityki zagranicznej było wplern — wywalczenie pokoju, a następnie jego utrzymanie i utrwalenie. W tej dziedzinie Sejm Ustawodawczy kontynuował dzieło Krajowej Rady Narodowej, do której wiekopomnych zasług zaliczyć należy m. in. dokonanie w dniu 5 maja 1945 r. ratyfikacji układu z dnia 21 kwietnia tego roku o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim. Nadając jak najbardziej pokojowy kierunek polityce naszego Państwa, Sejm Ustawodawczy ratyfikował w dniu 17 kwietnia 1947 r. układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, w dniu 16 czerwca 1948 r. — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Bułgarią, w dniu 25 czerwca 1948 r. — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Węgrami a w dniu 10 lutego 1949 r. — pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią.

W dniu 28 października 1950 r. Sejm uroczystie ratyfikował zawarty w Zgorzlecu układ z Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko — niemieckiej granicy państwowej, a w dniu 22 marca 1951 r. — akt o wyznaczeniu granicy państwowej granicy między Polską a Niemcami, podpisany we Frankfurcie nad Odrą.

Politykę Rządu w sprawie Niemiec Sejm Ustawodawczy jednomyślnie akceptował w rezolucji, uchwalonej w dniu 26 czerwca 1948 r., powziętej w związku z Konferencją Warszawską ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw. Akty te zacieśniły więzy przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, stanowiły zarazem wyraz poparcia przez naród polski dążeń narodu niemieckiego do

zjednoczenia się w demokratycznym, pokojowym państwie.

W walce narodów świata o pokój, doniosłym wydarzeniem był odbyty w Warszawie II Światowy Kongres Pokoju.

Sejm Ustawodawczy podjął w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obronców Pokoju specjalną uchwałę w dniu 29 grudnia 1950 r. W uchwale tej Sejm Ustawodawczy, wyrażając wolę narodu polskiego, zjednoczonego w potężnym wysiłku odbudowy ze zniszczeń wojennych, uprzedmiotowił swego kraju i ugruntowania w nim ustroju sprawiedliwości społecznej, stwierdzając, że trwały pokój jest najgłębszym dążeniem narodu polskiego i odpowiada potrze-

bie wszystkich narodów świata, w pełnym przekonaniu, że wyrażona przez II Światowy Kongres Obronców Pokoju gotowość walki o pokój ludzi wszystkich krajów, niezależnie od ich rasy, narodowości, przekonań politycznych i wierzeń religijnych stanowi siłę, która pokrzykuje plany rozpętania nowej wojny światowej, uznał, że II Światowy Kongres Obronców Pokoju przez opracowanie konkretnych metod i środków walki o trwały pokój na świecie, dobrze zasłużył się ludzkości.

Sejm Ustawodawczy poparł w całej pełni propozycje Kongresu, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju oraz do odbudowy zaufania między wszystkimi krajami, niezależ-

nie od ich ustroju społecznego oraz zadeklarował uroczystie, że cały naród polski udzieli czynnego poparcia działalności Światowej Rady Pokoju, skierowanej ku zapewnieniu trwałego pokoju, ku umocnieniu i rozwojowi pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. W tym samym dniu Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o obronie pokoju. W ustawie tej Sejm Ustawodawczy stwierdził, że propaganda i przygotowanie do nowej wojny stanowią największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów i są zbrodnią przeciw ojczyźnie i całej ludzkości.

Wyrażając dążenia milionów Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski, manifestując niezłomną wolę narodu polskiego kontynuowania pokojowego budownictwa i jego gotowości obrony swego bezpieczeństwa, suwerenności i pokoju, solidaryzując się z uchwałami II Światowego Kongresu Obronców Pokoju i pragnąc wraz ze wszystkimi milującymi pokojowi narodami współdziałać w uniwersalnym sile dążących do rozpętania nowej wojny światowej, Sejm Ustawodawczy ustanowił surowe kary za podżeganie lub nawoływanie do wojny, za ułatwianie szerzenia propagandy, prowadzonej przez ośrodki uprzedmiotowione kampanie podżegania do wojny oraz za zwalczanie lub spotwarzanie ruchu obrońców pokoju.

W naszej ojczyźnie, dzięki temu, że władza wyrwana została z rąk burżuazji i obszarników, dzięki temu, że

władzę wziął w swe ręce lud pracujący miast i wsi — walka o pokój, którą prowadzimy, spłotła się najsilniej i nierozdzielnie z walką o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej, o budowanie socjalizmu.

W stosunkach społecznych Polski zaszły ogromne zmiany

Historyczną treść społeczną okresu, objętego działalnością Sejmu Ustawodawczego scharakteryzował głęboko i przenikliwie Prezydent Rzeczypospolitej w swoim referacie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mówiąc o mocnym fundamencie nowej Konstytucji, mówiąc o zmianach, jakie zaszły w Polsce Ludowej w ciągu ostatnich 5 — 6 lat. Sejm Ustawodawczy, którego działalność była integralną częścią składową działalności władzy ludowej w Polsce, zebrał się po raz pierwszy w okresie, gdy mieliśmy już za sobą szereg rewolucyjnych, głębokich przeobrażeń politycznych i społecznych. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W okresie kadencji Sejmu Ustawodawczego zaszły w stosunkach społecznych Polski ogromne zmiany, wyrażające zwycięską drogę budownictwa socjalistycznego w naszej Ojczyźnie. Minione pięć- i półlecie znaczy się pasmem wspaniałych zwycięstw robotników i chłopów, którzy połączyli nierozwalnym sojuszem zburzyli stare, zmurszałe i znieprawdzone stosunki i urządzenia społeczne i budują nowe, zapewniające jasną, słoneczną, socjalistyczną przyszłość narodowi polskiemu.

Wielka, zwycięska bitwa klasowa, jaką były wybory do Sejmu Ustawodawczego, zjednoczenie ruchu robotniczego na rewolucyjnej platformie marksizmu-leninizmu, zjednoczenie ruchu ludowego pod hasłem pogłębienia sojuszu robotniczo — chłopskiego; przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, wykonanie dotychczasowych zadań planu 6-letniego, a wreszcie — uchwalenie Wielkiej Karty zwycięskich osiągnięć ludu pracującego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oto zewnętrzne przejawy głębokiego i rewolucyjnego procesu budowy Polski Socjalistycznej — zwierania się szeregow we Frontie Narodowym walki o pokój i plan 6-letni, głębokiego i rewolucyjnego procesu przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny.

Sejm Ustawodawczy powołany przez naród w dniu 19 stycznia 1947 r. do spełnienia zaszczytnych funkcji najwyższego organu władzy ludowej wykonał wielką pracę ujmowania w formę aktów ustawodawczych woli ludu pracującego, ludu, który miluje pokój i który pragnie twórczo pracować.

W okresie, który dziś zamykamy, odbyło się 12 sesji sejmowych. W tym czasie Sejm uchwalił dwa narodowe gospodarcze plany wieloletnie: trzy- i sześciolletni plan rozwoju gospodarczego i 6-letni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu. Akty te — jak stwierdził Prezydent Bierut w swoim referacie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — były decydującymi

(Dalszy ciąg na str. 2)



Debaty sejmowa nad ordynacją wyborczą. Przemawia prof. Kołodziejcki — bezpartyjny.

Dwaj Polacy w olimpijskich finałach

Antkiewicz i Chychła walczą o złoty medal

Po raz pierwszy w historii naszego boksu dwaj Polacy Chychła i Antkiewicz walczyli o złote medale olimpijskie.

Prócz Polaków w finale znalazło się 2 reprezentantów ZSRR: w wadze lekko-pośredniej — Miednow i wadze półśredniej — Szerbakow, oraz 3 zawodników z państw demokracji ludowej: w wadze półciężkiej — Zachara (CSR), w wadze lekko-średniej — Papp (Węgry, b. mistrz olimpijski) i w wadze średniej — Tita (Rumunia).

Przebieg walk w półfinałach przedstawia się następująco:

1 bm. na olimpijskim ringu rozegrało półfinałowe spotkanie bokserkie. Nasz reprezentant w wadze lekkiej ANTKIEWICZ zakwalifikował się do finału po zwycięstwie nad Rumunem FIATEM.

Antkiewicz z punktu rozpoczął ostry atak. Fiat rewanżował się lewym prostym, ale Polak parł stale naprzód, panując nad sytuacją. W drugiej minucie walki po jednym z kolejnych ataków Antkiewicza, Fiat zrewanżował się prawym sierpem, po którym skrzywił się z bólu. Jego prawa ręka zwiśla bezwładnie. Rumun próbo-

wał jeszcze walczyć chwilę, ale ból w ręce powiększał się i zmuszony był poddać się. Fiatowi odnowiła się dawna kontuzja ręki.

Antkiewicz spotkał się w finałowej walce z Włochem Bolognesi, który wygrał na punkty z Finem Pakkanen. Bolognesi będzie dla Antkiewicza trudnym przeciwnikiem. Jest szybki, ostry atakuje zarówno w dystansie jak i w półdystansie. Wydaje się, że jest wrażliwy na ciosy w korpus. Gdy w trzeciej rundzie Pakkanen atakował jego żołądek, obraz walki zmienił się wyraźnie.

Chychła wygrywa z Heidemannem

Drugą zwycięską walkę w półfinale, le, dającą prawo walki o złoty medal stoczył w wadze półśredniej CHYCHŁA z reprezentantem Niemiec zach. HEIDEMANNEM.

Chychła od początku atakuje. Niemiec walczy defensywnie i widać, że ma respekt przed ciosami Polaka; wyraźnie unika on wymiany ciosów, często trzyma, uniemożliwiając Chychle normalne prowadzenie walki. Jedynie w zwarcisku udało mu się zadać kilka niebezpiecznych ciosów. Pod koniec rundy po silnej serii Chychły, Niemiec jest lekko zamrożony. Runda dla Polaka.

W następnym starciu Niemiec kontynuuje taktykę paraliżowania akcji Chychły. Sędzia włoski nie reaguje na to. Jednak również i tę rundę wygrywa Chychła.

W ostatnim starciu Niemiec rzuca się do ataku. Chychła jednak przytomnie kontruje. Również w wymianie ciosów Polak jest lepszy. Spotkanie kończy się silnym ciosem podbródkowym Chychły, który robi wyraźne wrażenie na Heidemannie.

Zwycięzca Chychła 2:1. Sędziowie punktowali walkę następująco: Anglik dał zwycięstwo Chychle — 60:56, Francuz — 60:58, zaś sędzia norweski punktował 60:56 dla Niemca.

Chychła walczy będzie o tytuł mistrza olimpijskiego ze Szerbakowem (ZSRR).

Wyniki pozostałych walk w półfinałach

musza: Basel (Niemcy zach.) pokonał Bułakowa (ZSRR). Brooks (USA) wygrał z Towellem (Pld. Afr.);

kogucia: Mc Nally (Irl.) zwyciężył Kanę (Korea), Hamalainen (Finl.) wypunktował Garbuzowa (ZSRR);

półciężka: Zachara (CSR) pokonał Leischinga (Pld. Afr.), Caprari (Wł.) wygrał z Ventają (Arg.);

lekko-półśrednia: Miednow (ZSRR) wygrał w o. z powodu nie stawienia się Mallentua (Finl.), Adkins (USA) wypunktował Visintina (Wł.);

w. półśrednia — Szerbakow (ZSRR) pokonał na punkty Jorgensena (Dan.);

w. lekkośrednia — van Schalkwyk (Pld. Afr.) wygrał z Tiszynem (ZSRR), Papp (Węgry) zwyciężył na punkty Herrera (Arg.);

w. średnia — Patterson (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Stoelina (Szwecja), Tita (Rum.) zwyciężył na punkty Nicoloffa (Bułg.);

w. półciężka — Pacenza (Arg.) wygrał na punkty Pierowem (ZSRR); Lee (USA) zwyciężył na punkty Siljandera (Finl.);

w. ciężka — Sanders (USA) pokonał Niemana (Pld. Afr.) przez t. k. o. w II rundzie, Johansson (Szwecja) wypunktował Koski (Finl.).

Nie będzie walk o 3 miejsce
Międzynarodowa Federacja Bokserska zdecydowała, że walk o trzecie i czwarte

miejsce nie będzie. Postanowiono, iż odbywający pokonani w półfinałach pięściarze nagrodzeni zostaną brązowymi medalami.

Tak więc brązowe medale olimpijskie zdobyli już: w wadze muszej Bułakow (ZSRR) i Towel (Pld. Afr.), w koguciej Garbuzow (ZSRR) i Kang (Korea), w półciężkiej Ventaja (Fr.) i Leisching (Pld. Afr.), w lekkośredniej Papp (Węgry) i Pakkanen (Finl.), w lekko-półśredniej Malenius (Finl.) i Visintin (Wł.).

W wadze półśredniej Jorgensen (Dan.) i Heidemann (Niem zach.), w lekkośredniej Tiszyn (ZSRR) i Herrera (Arg.), w średniej Nicoloff (Bułg.) i Stoelina (Szwecja), w półciężkiej Pierow (ZSRR) i Siljander (Finl.), w ciężkiej Nieman (Pld. Afr.) i Koski (Finl.).

(Dalszy ciąg na str. 5)

Przedstawiciele Polonii zagranicznej u premiera Józefa Cyrankiewicza

1 bm. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz podejmował lampką winą przedstawicieli Polonii Zagranicznej z Kanady, Belgii, Danii i Westfalii, bawiących obecnie w Polsce. Na przyjęciu obecny był min. Spraw Zagranicznych dr St. Skrzyszewski oraz przedstawiciele KC PZPR.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze. Rodacy z zagranicy z zachwytem mówili o osiągnięciach ich ludowej Ojczyzny, które mieli możliwość zaobserwować w czasie zwiedzania miast i ośrodków przemysłowych Polski oraz wyrażali wdzięczność za troskliwą opiekę Rządu Ludowego.

Podczas przyjęcia przedstawiciele Polonii Zagranicznej przekazali na ręce Premiera Cyrankiewicza rezolucję uchwaloną w czasie ich pobytu w kraju.

W rezolucji tej czytamy m. in.: „W imieniu setek tysięcy Polaków zagranicą i wszystkich ludzi milujących pokój przekazujemy proletariackim podziwieniom narodów polskiemu i Jego Rządowi Ludowemu z okazji uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osmą rocznicę Odrodzenia Polskiego Państwa Ludowego Konstytucji, która zawiera najwspanialsze tradycje Narodu Polskiego, urzeczywistnia marzenia najwspanialszych synów Ludu Polskiego, przypieczętowane zwycięstwami polskimi mas pracujących.

Tu z odbudowywanej na ruinach, wspaniałej nowej Warszawy, bohaterów stolicy Polski Ludowej, apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, by uczynili, co tylko w ich mocy, by nie dopuścili do wybuchu trzeciej wojny światowej. Przyrzekamy, że po powrocie do naszych krajów walczyć będziemy z całym naszym siłą o utrwalenie pokoju światowego”.

Dwa nowe piece i dwie suszarnie Cegły z Zielonki dla Warszawy

W tych dniach rozpoczął się nowy etap produkcji w cegielni-gigancie „Zielonka”. Robotnicy budowali przekładzie żalodze produkcyjnej największego i najnowocześniejszego tego rodzaju zakładu w Polsce dwa wielkie piece wypalowe i dwie suszarnie. Już wkrótce nowe piece wypełnione będą cegłą z suszarni — rozpocznie się w nich pierwszy wypal. Jednocześnie pracuje piec wypalowy Nr 1, który został uruchomiony w maju br.

Samochody odwożą dziesiątki tysięcy cegieł przeznaczonych dla „warszawskiego zagłębia budowlanego”.

Cegła z „Zielonki” użyta została m. in. do budowy gmachów na Placu Konstytucji. Obecnie na ukończeniu jest budowa nowej drogi do cegielni, która skróci poważnie czas transportu cegły do Stolicy.

Wkrótce załoga produkcyjna cegielni otrzymała do użytku demag — automatyczne urządzenie dźwigowe do załadunku cegieł w wagonach. Wówczas cała produkcja cegielni — od wydobycia surowca do wyładunku cegły z pieców — będzie całkowicie zautomatyzowana.

Prezydent RP podejmował posłów na Sejm

1 bm. Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie dla posłów Sejmu Ustawodawczego — z okazji zakończenia prac sejmowych.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rząd Rzeczypospolitej z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Komisji Konstytucyjnej oraz przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najwyższym wyrazem poszanowania woli każdego człowieka Wielka debata sejmowa

Jako pierwsza w toku wczorajszej debaty nad projektem ordynacji wyborczej zabrała głos posłanka Jaszczukowa (SD).

Pełne prawa kobiet

Na wstępie mówczyni podkreśla, że jednym z mierników, czy ordynacja wyborcza została oparta na zasadach prawdziwie demokratycznych, jest zagwarantowanie praw wyborczych dla kobiet.

Pos. Jaszczukowa przypomina, że do pierwszej wojny światowej pełnych praw wyborczych nie posiadały kobiety w żadnym państwie. Dopiero po drugiej wojnie światowej, pod naciskiem rewolucyjnych i postępowych sił narodów w obliczu przemian dokonywających się w Rosji po Wielkiej Rewolucji Październikowej wiele rządów kapitalistycznych musiało pójść na ustępstwa. Ale nawet wówczas np. w Anglii od 1918 do 1927 r. kobiety miały prawo głosu od 30 roku życia, a mężczyźni od 21 roku życia.

Powszechne prawo głosu otrzymały kobiety w Belgii dopiero w 1949 r., we Francji w 1946 r. Faszystów niemiecki w 1936 r. przekreśla całkowicie nabyte uprzednio równouprawnienie. Dziś jeszcze w 16 państwach, a m. in. w Hiszpanii, Szwajcarii oraz w krajach kolonialnych i zależnych kobieta pozbawiona jest praw politycznych. Prasa amerykańska propaguje na nowo stare „teorie” burżuazyjne o rzekomo „biologicznej niepełnowartości” kobiety.

Mówczyni podkreśla następnie, że nawet tam, gdzie kobietom przysługują już prawa wybierania i wybieralności, niewiele kobiet dopuszczono do parlamentów. W Stanach Zjednoczonych od 1920 do 1945 r. w 15 kadencjach Kongresu wybrano tylko 35 posłanek, a w 1938 r. już tylko jedna.

Te wszystkie fikcje burżuazyjnej demokracji — mówi pos. Jaszczukowa — znajdują jaskrawe przeciwieństwo w pierwszym państwie socjalistycznym — Związku Radzieckim. W Radzie Najwyższej ZSRR i Radach Republiki Związanych coraz więcej miejsc otrzymują deputowane. Wyborcy 1950 r. do Rady Najwyższej wprowadzili 280 kobiet.

W Polsce przedrewolucyjnej, chociaż konstytucja marowa formalnie stawała na platformie równouprawnienia obu płci, to jednak faktycznie udział kobiet w życiu politycznym był znikomy. Do pierwszego Sejmu Ustawodawczego weszło założeń 8 posłanek, tj. niecałe 2 proc. ogółu posłów. W następnych sejmach procent kobiet wahał się od 2 do 1,6, zaś posuwając się ciągle naprzód faszysta Polscy sprawowali do czasu wojny faktów fikcji prawa zawarte w konstytucji marowej. Po bezcelnej narzuceniu narodowej konstytucji i ordynacji wyborczej 1935 r., w wyniku wyborów, które nazwano „poborem posłów”, weszły do Sejmu dwie posłanki, a w 1938 r. już tylko jedna.

Te smutne pamięci czasy raz na zawsze odrzucił od siebie naród polski — oświadcza pos. Jaszczukowa. — Władza mas pracujących dała obywatelom Państwa Ludowego pełne demokratyczne prawa oraz zagwarantowała ich realizację. Kobiety już w pierwszym wybranym powszechnie Sejmie Ustawodawczym uzyskały 25 mandatów. Praca posłanek w przyszłym Sejmie, wybranym przez naród na podstawie nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej, jakże odmiennie będzie miała charakter od działalności w parlamencie obozowym.

Kobiety polskie, otrzymując równe z mężczyzn prawo wybierania i wybieralności do Sejmu, wiedzą, że prawa te nie są tylko czymś stwierdzeniem, ale wypływają z faktu coraz szerszego udziału kobiet w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym. Idąc do urn wyborczych będą wiedziały, że ich głos nie tylko wybrała posłankę, ale jest wyrazem świadomości, że wybór najwyższego organu władzy ludowej stał się jednocześnie wyborem drogi ku szczęśliwej pokojowej przyszłości.

Najaktywniejszy udział Związków Zawodowych

Pos. Kłosiewicz (PZPR) podkreśla, że w projekcie ordynacji wyborczej zw. zaw. widzą gwarancję najszerszego udziału i najwyższej aktywności mas ludowych w decydowaniu o składzie i obliczu najwyższego organu władzy ludowej — jaki stanowiąć będzie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widzą one w tym projekcie zabezpieczenie wysuwania do Sejmu najlepszych synów klasy robotniczej, najlepszych przedstawicieli narodu polskiego, ludzi związanych z masami ludowymi, wiernych interesom narodu, gotowych służyć wiernie i ofiarnie sprawie rozwoju naszego kraju, umocnieniu niepodległości naszej Ojczyzny.

Pos. Kłosiewicz oświadcza dalej, że w żadnym Sejmie w Polsce przedrewolucyjnej klasa robotnicza nie miała właściwego przedstawicielstwa. Prawdziwi przedstawiciele mas pracujących nie mogli dostać się do Sejmu, albowiem władza burżuazyjna Polski przedrewolucyjnej z całą bezwzględnością i perfidią zwalczała listy komunistów, jednolite frontowe listy KPP, lewicę związkową i lewicowych grupowań chłopskich.

Dziś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej system wyborczy jest tak pomyślany, aby przez udostępnienie

udziału w wyborach najszerszej masie ludu pracującego zabezpieczyć umocnienie jego władzy i dalszą demokratyzację naszego państwa ludowego.

Szczególną wagę przywiązują zw. zaw. do przepisu, który zapewnia zgłaszanie kandydatów organizacjom zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych. W ten sposób projekt ordynacji wyborczej ZAPEWNIŁ W SZYSTYM PRACUJĄCYM, PARTYJNYM I BEZPARTYJNYM, ZORGANIZOWANYM I NIEZORGANIZOWANYM — PRAWO BEZPOŚREDNIEGO WYSUWANIA KANDYDATÓW NA POSŁÓW. Umożliwia on przeprowadzenie krytycznej oceny kwalifikacji kandydatów na posłów.

Ordynacja wyborcza przewidując zgodnie z zasadami i duchem Konstytucji możliwość odwoływania posłów zapewnia w ten sposób wielomilionowej masie członków zw. zaw. faktyczne prawo kontroli swoich przedstawicieli w Sejmie, stawianie wymagań przed nimi, wpajanie swoim posłom, że muszą być działaczami o wyraznym i określonym obliczu, nieustraszeni w walce i nieublagani wobec wrogów ludu. Te zasady gwarantują zarazem w pełni utrzymanie nierozłącznej więzi między organami władzy a masami pracującymi.

Pos. Kłosiewicz zapewnia następnie, że zw. zaw. wezmą najaktywniejszy udział w wyborach do Sejmu.

Pójdziemy do wyborów — oświadcza mówca — pod hasłem umocnienia naszego państwa ludowego, związania

aparatu państwowego z najszerszymi masami. Pójdziemy do wyborów pod hasłem zwiększenia tempa realizacji naszych wielkich planów budownictwa socjalizmu, realizacji i przekształcania planów produkcyjnych trzeciego roku planu 6-letniego. Widzimy bowiem na tej drodze — wskazują nam przez przewodniczkę narodu polskiego, PZPR — jedyną podstawę dla stałego wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego ludu pracującego.

Pójdziemy do wyborów — zespoleni z chłopstwem pracującym pod hasłem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienia spójni gospodarczej między miastem i wsią.

Skupimy wielomilionowe rzesze zorganizowanych w zw. zaw. wokół wielkiego programu Frontu Narodowego, programu, który niesie waznaczny rozwój naszemu krajowi, wielką perspektywę dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, niesie dalsze umocnienie niepodległości i suwerenności naszej Ojczyzny, wzmożenie naszego wkładu w walkę o pokój, której przewodzi Zw. Radziecki.

Oświadczając w zakończeniu swego przemówienia, iż każdy robotnik-związkowiec widzi w pełni w nowej ordynacji wyborczej pierwszą praktyczną realizację zasadniczych postanowień doniesłego i historycznego aktu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pos. Kłosiewicz stwierdza:

Pod kierownictwem PZPR oraz przywódcy i nauczyciela naszego

Bolesława Bierut organizowane w zw. zaw. masy pracujące wykorzystają w pełni prawa, jakie im zapewnia ordynacja wyborcza, w celu przekształcenia w życie wielkiego programu socjalistycznej

przebudowy naszego kraju, programu rozwoju naszej Ojczyzny, umocnienia jej niepodległości i suweren-

ności, programu wzrostu dobrobytu ludu pracującego.

Wspólnie budujemy wielkość Ojczyzny

Przemawiający następnie pos. Frankowski (Klub Kat.-Spot.) podkreśla doniosłą rolę i znaczenie Sejmu, a więc i ogromne znaczenie ordynacji wyborczej. Wybrany na podstawie ordynacji wyborczej Sejm powinien być wolą i ustami narodu.

Mówca zatrzymuje się nad art. 33 projektu ordynacji i stwierdza:

W Polsce Ludowej duża część społeczeństwa zrzesza się w masowych organizacjach. Są tam zarówno ludzie partyjni jak i bezpartyjni, wierzący jak i niewierzący. Stąd też wielka odpowiedzialność spoczywa na tych organizacjach za dobór właściwych kandydatów. Winni oni reprezentować wszystko to, co w naszym narodzie najbardziej wartościowe, winni oni być przekrojem całego społeczeństwa.

Przechodząc następnie do omówienia udziału Klubu Katolicko-Społecznego w pracach Sejmu Ustawodawczego pos. Frankowski podkreśla, że działalność ta wypływała z przekonania, że niezależnie od takich czy innych różnic światopoglądowych obowiązkiem historycznym naszego pokolenia jest budować wspólnie wielkość i szczęście naszej Ojczyzny, jest utrzymać jedność w sprawach, które mają najwyższe znaczenie dla rozwoju narodu i jego przyszłości.

Z tego źródła — mówi pos. Frankowski — płynęła nasza postawa wobec tak zasadniczych aktów, jak plan 3-letni, jak plan 6-letni, jak wreszcie ostatek wobec Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z tego też źródła płynęła nasza postawa wobec nowej fali rewolucjonizmu niemieckiego, godzącego w

całość i nierozerwalność Ziem Zachodnich z Macierzą. Z tego też źródła płynęła nasza postawa wobec tych Polaków na emigracji, którzy chcieliby pertraktować z Adenauere, jak również wobec tych, którzy będąc w kraju chcieliby zakłócać nasz pokój wewnętrzny, dezorganizować nasze życie gospodarcze i opóźniać tempo naszego rozwoju.

Kończąc pos. Frankowski oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożonym projektem ustawy.

Realizacja dążeń najlepszych Polaków

Następnie przemawia pos. Małanka (ZSL). Podkreśla on, że podobnie jak Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tak i projekt ordynacji wyborczej jest ucieleśnieniem i pełną realizacją tych dążeń i tęsknot, które długie lata tkwiły w najlepszych umysłach ludu pracującego miast i wsi.

Aby pokazać, jak diametralnie różna jest treść nowej ordynacji od ordynacji i praktyk okresu rządów obszarniczo-kapitalistycznych, mówca przytacza przykład z wyborów 1930 r. W okręgu wyborczym Siedlce, Węgrów, Sokołów Podlaski lewica chłopska, zgłaszając swego kandydata na posła zebrała pod zgłoszeniem 180 podpisów uwierzytelnionych, chociaż ordynacja wyborcza przewidywała tylko 60 podpisów bez poświadczania. Mimo to lista została bez jakiegokolwiek uzasadnienia unieważniona, a policja granatowa pod groźbą rozstrzelania karzała wyborców do wycofania podpisów.

Takie i tym podobne „praktyki” sarnacji stosowane w większości okręgów wyborczych oraz różnego rodzaju „cudów” nad urną wyborczą prowadziły do tego, że posłami z poselskiego okręgu wyborczego, zamieszkiwanego przez samą biedotę, zostawali tacy, jak ksiądz Janusz Radziwiłł czy magnat przemysłowy Hołubiński.

W zakończeniu przemówienia pos. Małanka oświadcza:

O taką ordynację wyborczą, której projekt przedłożono pod dyktando, walczący najbardziej dyktator i postępowe odłamy robotniczego i ludowego. Tę ordynację system wyborczy, który jak określa omawiany obecnie projekt ordynacji, był kiedyś obywatelnym parciem Komunistów, Partii Polaki, Niezależnej Chłopskiej, Samopomocy Chłopskiej i radykalnych odłóg Stronnictwa Ludowego. O taką ordynację, czyli najlepszą i najprostszą, niecierpieli i pracujących chłopów, niecierpiła ona w pełni demokratyczny sposób wyboru ich przedstawicieli do Sejmu.

Prawdziwe prawo wyborcze

Pos. Kołodziejaki (bezpart.) przedstawia na wstępie przemówienia międzywojennego systemu wyborczy — obecną ordynację.

Pomiędzy ówczesnymi wyborami ordynacjami wyborczymi a obecnymi — oświadcza mówca — leży przepaść bez dna. Są one tak odmiennie jak odmiennie jest Polska Ludowa, kapitalistycznie — obszarnej, Polska przeciwstawna jest demokracji ludowej pseudo demokracji burżuazyjnej, dyktatura proletariatu — taturze gaski bogaży.

Powstała bowiem nowa Polska, wstała z największego w dziejach świata przewrotu społecznego, zapoczątkowała Wielką Rewolucję Październikową, która dokonywała w naszych oczach i który przed nami stała się nieuchronnym, całkowitym zwycięstwem socjalizmu na całej kuli ziemskiej.

Mówiąc o wielkich zwycięstwach ekonomicznych i politycznych naszego polskiego, pos. Kołodziejaki oświadcza, że nigdy w historii naszego narodu nie istniało takie podłoże społeczno-gospodarcze i takie warunki tworzenia jedności moralno-politycznej narodu.

Wskazując z kolei na to, że ordynacja wyborcza zapewnia naszym zgłaszanie kandydatów masno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich pos. Kołodziejaki oświadcza:

Powołanie wszystkich do wysuwania kandydatów — jest to wielkie novum państwa socjalistycznego lub do państwa idących. Jest to najwyższe poszanowanie woli każdego człowieka, jest to po raz pierwszy w historii obywateli państwa prawdziwym prawem wyboru jest to wyzwalanie samostanowienia twórczej inicjatywy mas pracujących.

Mówca podkreśla, że zasada ta ma szczególne znaczenie dla bezpartyjnych, którzy w systemie rządów burżuazyjnych musieli albo głosować w dyktando wystawionych przez burżuazję, albo nieznane bliżej partii polityczne, albo wstrzymać się od głosowania.

Nadchodzące wybory, których nację dziś uchwalimy — oświadcza mówca — będą donkieskim, wydarzeniem w życiu naszego narodu, będą jego wielkim aktem politycznym. Wzmogą jego siły, wzbudzą jego dumę, zwiększą poczucie odpowiedzialności. Jeszcze bardziej rozwinięte jeszcze piękniej rozkwitną zalety narodu polskiego, jeszcze bliżej się od swego wspaniałego celu, by stać się narodem socjalistycznym.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy — oświadcza pos. Kołodziejaki — SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ — JEST MYŚLNIEM UCHWAŁIĆ WRAZ Z POPRAWKAMI KOMISJI ORAZ POPRAWKĄ ZGŁOSZĄCĄ PRZEZ POS. BIERUT.

Absolutorium dla Bieruta

W drugim punkcie porządku dnia pos. Krygier (PZPR) skierował do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu w tym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. w wnioskami o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy — oświadcza pos. Krygier — przedłożył Rząd zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. oraz udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

Zamknięcie kadencji Sejmu

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Głos zabrał Marszałek Sejmu Władysław Bierut, który rezumując pięć i pół lat kadencji Sejmu Ustawodawczego.

(PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA SEJMU KOWALSKIEGO PO WYNIKU NA STR. 1.)

Z kolei Marszałek Kowalski oświadcza, że w dniu 31 lipca 1950 r. miał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. w wnioskami o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

Posłowie urządzają Marszałka Sejmu Kowalskiemu serdeczne i szczere gratulacje.

Sejm wyrażał wolę narodu

(Dalszy ciąg przemówienia Marszałka Kowalskiego)

Ustawodawczy uchwałił w 1947 r. ustawy, które stały się ważnym orężem w zwycięskiej „bitwie o handel”. Ustawy z maja 1948 r. dały nowy bodziec do rozwoju spółdzielczości. Celem umacniania spójni gospodarczej między miastem i wsią służyły z jednej strony przepisy ustaw dotyczące chłopskiej industrializacji — jak np. odpowiednio przepisy planu 6-letniego, z drugiej zaś przepisy zapewniające rozwój towarowej produkcji wsi, jak np. całokształt przepisów o kontrakcie, skupie i dostawach. Sejm uchwałił w 1950 r. doniosłą zmianę ustroju państwa. Ustawy sejmowe przyczyniały się do kształtowania i utrwalania socjalistycznego stosunku do pracy. Doniosłą rolę w tej dziedzinie odegrała zwłaszcza ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy oraz ustawy, dotyczące planowego zatrudniania absolwentów i zapobieżenia plynności kadr specjalistów.

Sejm Ustawodawczy regulował także strukturę naczelnych i terenowych organów władzy i administracji państwowej. Istotne znaczenie miały tu liczne ustawy tworzące nowe ministerstwa i urzędy centralne odpowiedzialne do wzrastających potrzeb pogłębiania form i metod kierownictwa gospodarką narodową, a zwłaszcza ustawa z dnia 10 lutego 1949 r.

Jeżeli możemy dziś powiedzieć, że Konstytucja rejestruje i utrwała prawa obywateli, które już im w rzeczywistości przysługują, to dlatego właśnie, że wcześniej już wyrosły one z podstaw ustrojowych Polski Ludowej, a wyrażone zostały w szeregu ustaw uchwalonych przez Sejm. Dotyczy to zwłaszcza szeregu ustaw, które prawo do pracy — najpiękniejszą zdobycz obywateli Państwa Ludowego — czynią rzeczywistością.

Wiele uwagi poświęcał Sejm Ustawodawczy higienie i bezpieczeństwu pracy oraz ochronie pracy kobiet i młodzieży. Dotyczy to dalej ustaw, które stwarzają warunki do uczestnictwa w życiu państwa obywateli przysługującego im z mocy Konstytucji prawa do wypoczynku, np. rozszerzenie prawa do urlopu, ustawa o dniach wolnych od pracy oraz ustawa o Funduszu Wczasów Pracowniczych. To samo, gdy chodzi o prawo do ochrony zdrowia — dotyczy ustawy z dnia 28.X.1948 r. o planowej służbie zdrowia, ustawy z dnia 3.I.1951 r. o aptekach itd. Mówiąc o prawie do nauki wymienić trzeba ustawę o likwidacji analfabetyzmu, ustawę o Polskiej Akademii Nauk, ustawę o organizacji szkolnictwa wyższego, o państwowym systemie stypendialnym i inne.

Mówiąc o wolności sumienia i wyznania, nie można pominąć zatwierdzonego przez Sejm dekretu z 5.VIII.1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania. W innych ustawach Sejm Ustawodawczy dawał wyraz szczególnej opiece, jaką Państwo Ludowe oświadcza nad inteligencją i twórczością, w szczególności — umacniał te przemiany ustrojowe, które sprzyjały możliwości

Konstytucja utrwała prawa wyrażone w szeregu ustaw Sejmu

coraz szerszego korzystania przez obywateli z praw i wolności politycznych. Wreszcie doniosłe znaczenie mają i te ustawy, w których Sejm określił podstawowe obowiązki obywateli, jak np. całokształt ustaw dotyczących realizacji tego najważniejszego obowiązku każdego obywatela, jakim jest obrona Ojczyzny, lub zatwierdzone przez Sejm dekret o tajemnicy państwowej i służbowej, która nakłada na obywateli konstytucyjnie obecnie zagwarantowany obowiązek czujności wobec wrogów narodu.

Dziś i Mała uświadomili, zgodnie z wolą ludu, za święto państwowe Polski Ludowej.

Uwłaszczeniem naszej działalności stało się uchwalenie nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowanej zgodnie z wolą Sejmu przez Komisję Konstytucyjną i ogłoszonej przed jej uchwaleniem dla przeprowadzenia szerokiej dyskusji ogólnonarodowej.

Składając sprawozdanie o pracy Komisji Konstytucyjnej, Przewodniczący Komisji Prezydent Bierut podkreślił jako fakt bardzo doniosły, że projekt Konstytucji był nie tylko wyrazem analizy i opracowań Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowił sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerszych mas polskiego ludu pracującego. Tym pragnieniom i poglądom dał Sejm Ustawodawczy wyraz, gdy zgodnie ze swym powołaniem, w najbliższym przekonanym o ogromnej doniosłości swego aktu, jednomyślnie uchwalili

Wszystkie one odzwierciedlały rozwój gospodarki narodowej, wymagający rozbudowy aparatu państwowego. Najważniejszą jednak w dziedziny ustrojowej była ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, nadająca radom narodowym charakter terenowych organów jednolitej władzy państwowej. Ustawa ta podniosła na wyższy poziom demokratyzm naszego ustroju politycznego; na podstawie tej ustawy najszersze rzesze ludu pracy wciągane są do współudziału w rządzeniu swoim ludowym państwem. Około 100 tys. robotników i chłopów pracujących — członków rad narodowych bierze dziś bezpośredni i aktywny udział w pracach rad.

W dziedzinie wymiaru sprawiedliwości Sejm Ustawodawczy wydawał akty, mające na celu dalsze pogłębienie i ugruntowanie praworządności ludowej oraz dalsze, coraz mocniejsze związanie organów wymiaru sprawiedliwości z masami ludowymi. Te cele przysięgali m. in. zmienom, wprowadzonym przez Sejm do prawa o ustroju sądów powszechnych, do kodeksu postępowania karnego, do kodeksu postępowania cywilnego itd. oraz uchwalonej przez Sejm w dniu 20 lipca 1950 r. ustawie o urzędzie Prokuratora Generalnego RP.

Jesteśmy silni dzięki ciągłemu umacnianiu się sojuszu robotniczo-chłopskiemu, dzięki rosnącemu wysiłkowi stale podnoszącej się świadomości politycznej klasy robotniczej i mas pracujących, których awangarda i wychowawcą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Przewodniczący jej Komitetu Centralnego — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut. (Okłaski).

Jesteśmy mocni dzięki nieustraszonemu sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Socjalistycznym Republik Rad — podstawie wszystkich naszych zwycięstw; mocni, ponieważ walce o pokój przewodzi Stalin, genialny kierownik Państwa Radzieckiego i ukończony nauczyciel mas ludowych całego świata. (Okłaski).

Idziemy śmiało naprzód ku nowym zwycięstwom. Głęboko zapadły w serca każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej słowa Prezydenta Bieruta: „Nasze hasło sągrzewające do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni...”

Niech żyje i rozwija się twórcza pokojowa praca narodu polskiego!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje Front Narodowy walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego!

Niech żyje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Niech żyje Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej — nasz drogi i kochany Prezydent — Bolesław Bierut! (Okrzyki: „Niech żyje!” Hucnie i dudotał okłaski).

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

ROZDZIAŁ 1.

ZASADY OGÓLNE.

Art. 1.

1. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

2. Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

3. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 2.

Nie mają prawa wybierania obywatele:

1) pozbawieni zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczeni z powodu choroby umysłowej.

2) pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych prawomocnym orzeczeniem sądu, wydanym po dniu 22 lipca 1944 r., w czasie trwania pozbawienia praw.

Art. 3.

Wybrany może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 21.

Art. 4.

Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

Art. 5.

Głosować można tylko osobiście.

ROZDZIAŁ 2.

ZARZĄDZENIE WYBORÓW.

Art. 6.

1. Wybory zarządza Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Wybory odbywają się w jednym dniu równocześnie w całym Państwie.

Art. 7.

1. Uchwała o zarządzeniu wyborów wyznaczy datę wyborów na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Uchwała ta oznacza równocześnie dni, w których upływają terminy przewidziane w niniejszej ustawie (kalendarz wyborczy).

Art. 8.

Uchwałę o zarządzeniu wyborów ogłasza się w „Dzienniku Ustaw”.

ROZDZIAŁ 3.

OKRĘGI WYBORCZE.

Art. 9.

1. Posłowie są wybierani w okręgach wyborczych.

2. W każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu, w stosunku: 1 poseł na 60.000 mieszkańców.

Art. 10.

1. Rada Państwa ustala:

1) podział obszaru Państwa na okręgi wyborcze (liczba, granice, numery),

2) liczbę posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, zgodnie z zasadą określoną w art. 9 ust. 2,

3) siedziby okręgowych komisji wyborczych.

2. Uchwałę Rady Państwa (ust. 1) ogłasza się w „Monitorze Polskim” najpóźniej w 55 dniu przed dniem wyborów. Uchwałę podaje się również do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń.

ROZDZIAŁ 4.

OBWODY GŁOSOWANIA.

Art. 11.

Dla przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania.

Art. 12.

Obwody głosowania tworzy się według następujących zasad:

1) obwód głosowania winien z reguły obejmować 1.500 — 3.000 mieszkańców,

2) można tworzyć obwody głosowania dla grup mieszkańców powyżej 300 osób, zamieszkujących w odległości ponad 10 km od ośrodka najbliższego obwodu głosowania,

3) można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich, jeżeli przebywa w nich co najmniej 50-ciu wyborców,

4) pływające w dniu wyborów okręty i statki, na których znajduje się co najmniej 25-ciu wyborców, stanowią obwody głosowania; przynależność takich obwodów głosowania do okręgów wyborczych ustala się według macierzystego portu okrętu lub statku,

5) jednostki wojskowe tworzą dla swego składu obwody głosowania według stosunku: 50 — 3.000 wyborców na jeden obwód głosowania.

Art. 13.

1. Liczba, granice, numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych ustala:

1) w miastach stanowiących powiaty miejskie — prezydium wojewódzkiej rady narodowej,

2) w dzielnicach większych miast — prezydium miejskiej rady narodowej (rady narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi),

3) w miastach nie stanowiących powiatów miejskich i w gminach — prezydium powiatowej rady narodowej.

2. Uchwały dotyczące ilości, granic i numerów obwodów głosowania, oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych ogłasza się w dziennikach urzędowych właściwych wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz podaje się do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń — najpóźniej w 50-tym dniu przed dniem wyborów.

ROZDZIAŁ 5.

KOMISJE WYBORCZE.

Art. 14.

Dla przeprowadzenia wyborów powołuje się:

1) Państwową Komisję Wyborczą,

2) okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Art. 15.

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez okręgowe i obwodowe komisje wyborcze,

2) rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych, a w szczególności na decyzje w przedmiocie nieważności zgłoszenia listy, w całości lub w części,

3) ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów,

4) zarejestrowanie wybranych posłów i wydanie im zaświadczeń o wyborze,

5) złożenie Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawozdania z wyborów, w trybie ustalonym przez Radę Państwa,

6) przekazanie akt wyborczych Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu stwierdzenia ważności wyborów.

Art. 16.

Do zadań okręgowej komisji wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez komisje obwodowe okręgu,

2) rozpatrywanie skarg na działalność obwodowych komisji wyborczych,

3) rozpatrywanie skarg na decyzje prezydium rad narodowych, wydane wskutek reklamacji w sprawie spisu wyborców,

4) rejestrowanie kandydatów,

5) dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania,

6) ustalenie wyników głosowania w okręgu wyborczym i przesłanie ich Państwowej Komisji Wyborczej,

7) przesłanie wszelkich materiałów z przeprowadzonych wyborów prezydium wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rady narodowej.

Art. 17.

Do zadań obwodowej komisji wyborczej należy:

1) przeprowadzenie głosowania w obwodzie,

2) obliczenie wyników głosowania w obwodzie,

3) przesłanie protokołów głosowania okręgowym komisjom wyborczym tych okręgów, w skład których obwód wchodzi,

4) przesłanie protokołów głosowania wraz z kartami głosowania odpowiednio prezydium miejskiej, dzielnicowej, gminnej rady narodowej.

Art. 18.

1. W skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi: przewodniczący, dwaj zastępcy przewodniczącego, sekretarz i 12 członków.

2. Państwową Komisję Wyborczą powołuje Rada Państwa.

Art. 19.

1. W skład okręgowych komisji wyborczych wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 6—8 członków.

2. W skład obwodowych komisji wyborczych wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 2—6 członków.

3. W obwodach głosowania, liczących poniżej 300 wyborców, wchodzi w skład obwodowej komisji wyborczej: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz.

4. Okręgowe komisje wyborcze powołuje prezydium wojewódzkiej rady narodowej (rady narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi), właściwe ze względu na siedzibę komisji.

5. Obwodowe komisje wyborcze powołuje dla obwodów głosowania położonych w miastach stanowiących powiaty prezydium miejskiej rady narodowej, a dla obwodów położonych w miastach nie stanowiących powiatów i w gminach — prezydium powiatowej rady narodowej.

Art. 20.

Państwową Komisję Wyborczą oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze powołuje się spośród wyborców.

Art. 21.

Rada Państwa ustali szczegółowe zasady i tryb powoływania okręgowych i obwodowych komisji wyborczych.

Art. 22.

1. Państwowa Komisja Wyborcza winna być powołana najpóźniej 55-go dnia przed dniem wyborów.

2. Okręgowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 50-go dnia przed dniem wyborów.

3. Obwodowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 45-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 23.

Rada Państwa ustali regulamin prac i wzór pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej oraz okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, jak również określi obowiązki i uprawnienia przewodniczącego komisji, jego zastępców, sekretarza i członków.

Art. 24.

Pracownikowi, który opuścił pracę w związku z wykonywaniem czynności członka komisji wyborczej, przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za opuszczony czas pracy.

Art. 25.

1. Państwowa Komisja Wyborcza rozwiązuje się z upływem kadencji Sejmu wybranego w wyborach przez nią przeprowadzonych.

2. Okręgowe i obwodowe komisje wyborcze rozwiązują prezydium rady narodowej, które je powołało, po zakończeniu ich działalności.

ROZDZIAŁ 6.

SPISY WYBORCÓW.

Art. 26.

1. Prezydium miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych sporządzają w trzech egzemplarzach spisy obywateli mających prawo wybierania, a zamieszkujących na terenie danej rady narodowej (spisy wyborców).

2. Sposób sporządzenia spisów wyborców w jednostkach wojskowych ustali Minister Obrony Narodowej za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27.

1. Spis wyborców układa się w alfabetycznym porządku, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

2. W spisie wymienia się nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy. Spis wyborców podpisuje przewodniczący i sekretarz prezydium rady narodowej.

3. Wzór spisu wyborców ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 28.

Spisy wyborców będą najpóźniej 30-go dnia przed dniem wyborów przesłane przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych w dwóch egzemplarzach.

Art. 29.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów wykładają spisy wyborców do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych przez 7 dni po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Art. 30.

1. W ciągu 10 dni od wyłożenia spisu wyborców można przez obwodową komisję wyborczą wnieść do prezydium rady narodowej, które sporządziło spis wyborców, ustnie do protokołu lub piśmiennie reklamację przeciw nieprawidłowości spisu, a w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób.

2. Reklamacje rozpatruje prezydium rady narodowej w ciągu 3 dni od daty ich wniesienia.

3. Załatwiając reklamację, prezydium rady narodowej:

1) uzupełnia spis wyborców bądź

2) skreśla ze spisu wyborców osobę, której reklamacja dotyczy, zawiadamiając ją o tym bądź

3) pozostawia reklamację bez uwzględnienia, zawiadamiając o tym reklamującego.

4. Od decyzji prezydium rady narodowej nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców mogą reklamować i osoba skreślona ze spisu wyborców wnieść skargę do właściwej okręgowej komisji wyborczej, która w ciągu 3 dni rozpatrzy sprawę i wyda decyzję, zawiadamiając o niej skarżącego.

Art. 31.

1. Wyborca zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów będzie wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania”, wydanego na jego żądanie przez właściwe prezydium rady narodowej. Wydając „zaświadczenie o prawie głosowania”, prezydium rady narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców z adnotacją: „wyjechał”.

2. Wzór „zaświadczenia o prawie głosowania” ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 32.

Obwodowa komisja wyborcza wpisze do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby wchodzące w skład komisji lub pełniące straż przy komisji, jeżeli osoby te przedstawiają zaświadczenie przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym

(Dalszy ciąg na str. 4)

Wchodzimy w okres wielkiej kampanii wyborczej

Dn. 1 sierpnia 1952 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił jednomyślnie ordynację wyborczą. Wkraczamy w okres wielkiej ogólnonarodowej kampanii politycznej, w okres wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do Sejmu, który w myśl Konstytucji będzie najwyższym organem władzy państwowej i najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego miast i wsi. Wybory te staną się manifestacją patriotyzmu narodu polskiego, manifestacją ogólnonarodową na rzecz tych wielkich celów, które stanęły przed naszym pokoleniem — na rzecz socjalizmu i pokoju.

Jak odbędzie się wybory do Sejmu? Jak wybierześmy najlepszych kandydatów na posłów? Czym różnić się będą te wybory od wyborów w Polsce przedwójkowej i w krajach, gdzie rządził burżuazja? Odpowiedź na te pytania znajdujemy w ordynacji wyborczej, której pełny tekst drukujemy w dzisiejszym numerze „Życia”.

Wybory są powszechne. Oznacza to, że nie ma w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej żadnych ograniczeń praw wyborczych. Nie ma u nas ograniczeń ze względu na płeć (w Szwajcarii kobiety dotychczas nie mają prawa głosu). Nie ma ograniczeń ze względu na wyznanie, narodowość lub rasę (w USA przeważająca większość Murzynów nie ma prawa głosu). Nie ma u nas „cenzusów” majątkowych, oświatowych i innych, ograniczających prawa wyborcze w państwach kapitalistycznych. Młodzież, która tak ofiarnie bierze udział w realizowaniu naszych planów gospodarczych, i która w czasie Złotu wykazała swą dojrza-

łość polityczną — już od lat 18 ma prawo głosowania i wybierania, a od 21 lat — prawo wyboru na posła. Tak samo wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z cywilnymi obywatelami.

Wybory są równe. Okręgi wyborcze ustalone będą w ten sposób, by jeden poseł przypadł na 60.000 mieszkańców w USA. Kandydaci wysuwani będą przez masowe organizacje społeczne i polityczne, na ogólnych zebraniach w większych zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich itd.

Głosowanie jest tajne. Ordynacja wyborcza zawiera szereg przepisów technicznych, gwarantujących rzeczywistą tajność aktu głosowania. W państwach kapitalistycznych liczne nadużycia i oszustwa wyborcze przekreślają tajność głosowania nawet wówczas, gdy przepisy tę tajność zabezpieczają.

Odpowiedzialność posłów. J. nym z nowych przepisów, zupełnie u nas

przed wojną nie znanych, jest przepis o odpowiedzialności posłów przed wyborcami. W Polsce obszarniczo-kapitalistycznej wiele się mówiło, a w państwach burżuazyjnych wiele się nadal deklamowało o „niezależności” posłów. W rzeczywistości jednak posłowie burżuazyjni są „niezależni” tylko od swych wyborców, są natomiast jak najbardziej zależni od wielkich monopolów, a częstokroć i od obcych agencji, finansujących ich stronnictwa. W państwie demokracji ludowej posłowie są zależni od swych wyborców, którym zdawać muszą sprawę ze swej działalności i przez których mogą być odwołani, jeśli zawiedli ich zaufanie lub utracili możność wykonywania mandatu (np. choroba lub inne okoliczności).

W Polsce przedwojennej

Porównajmy te jak najbardziej demokratyczne przepisy naszej nowej ordynacji wyborczej z przedwojennym polskim prawem wyborczym. Dwie mieliśmy przed wojną konstytucje — burżuazyjno-demokratyczną z 1921 r. i faszystowską z 1935 r. — i dwie oparte na nich ordynacje wyborcze.

Konstytucja z 1921 r. ustanowiła na pozór demokratyczne prawo wyborcze. Burżuazja polska ufała, że jej potęgę gospodarczą i znajdujące się w jej ręku środki okupienia mas (prasa, nacisk kleru itd.), w połączeniu z terrorem wyborczym, korupcją i oszustwami wyborczymi — zapewnią jej w każdym wypadku zwycięstwo. Charakterystyczne były jednak ograniczenia prawa wyborczego, przede wszystkim młodzieży i wojskowych. Młodzież miała prawo głosu do sejmu od 21 lat, a bierne prawo wyborcze do sejmu — od 25 lat. Przy wyborach do senatu liczby te podwyższone były odpowiednio do 30 i 40 lat.

Na pozór demokratyczne prawo wyborcze nie przeszkodziło burżuazji polskiej w stosowaniu jaskrawego terroru wyborczego wobec klasy robotniczej, radykalnych mas chłopskich i ruchów narodowo-wyzwoleńczych tzw. „mniejszości narodowych”. Partia komunistyczna była zdelegalizowana; postępowe listy wyborcze były uniemożliwiane; wyborcy poddani byli presji aparatu administracyjnego, a fałszerstwa wyborcze były godnym uzupełnieniem tego „demokratycznego” obrazu.

W 1935 r. faszystowska konstytucja i ordynacja wyborcza odrzuciły listki figowe „demokratyzmu”. W praktyce możliwe było tylko wystawianie kandydatów mianowanych przez rząd sanacyjny. Młodsze pokolenie pozbawione zostało praw wyborczych przez podniesienie cenzusu wieku. Burżuazja bała się radykalizmu młodzieży. Senat składał się miał w jednej trzeciej z senatorów mianowanych przez prezydenta, a w dwóch trzecich — z senatorów wybranych w sposób pośredni przez tzw. „elitę” — przez osoby obdane orderami, dygnitarzy sanacyjnych itd.

Spółeczeństwo odpowiedzialne na tę ordynację wyborczą masowym bojkotem wyborów. Nawet według oficjalnych danych w wyborach wzięło udział tylko 46,4 proc. uprawnionych do głosowania, a ważnych głosów oddano tylko 35,5 proc. W niektórych okręgach odstępek głosujących był jeszcze znacznie niższy — Warszawa np. dała tylko 22 proc. ważnych głosów.

W państwach

kapitalistycznych

W Stanach Zjednoczonych, reklamujących swój system wyborczy jako „najbardziej demokratyczny”, wybory prezydenta, jak już wspomnieliśmy, odbywają się w sposób pośredni, i

możliwa jest sytuacja, w której prezydentem zostanie kandydat, który uzyskał mniejszość głosów. Podczas wyborów do Kongresu (parlamentu) USA, obowiązują w 7 stanach podatek wyborczy, w praktyce pozbawiający prawa głosu 10 milionów wyborców mało zarabiających lub bezrobotnych. Powszechnie znane są oszustwa wyborcze w USA: wpisywanie „martwych dusz” do rejestrow wyborców, fałszowanie wyników głosowania itd. Dodajmy do tego nacisk całej machiny państwa burżuazyjnego na wyborców (nacisk prasy, filmu i radia, kościoła, pracodawcy i policji)... oraz band gangsterskich; dodajmy znany fakt, że nazwiska kandydatów obu wielkich partii burżuazyjnych ustalają koncerny i monopole z Wall Street — a będziemy mieli wyobrażenie o „demokratyzmie” wyborów w stylu amerykańskim.

W Wielkiej Brytanii obowiązują antydemokratyczna ordynacja wyborcza. Wybory do Izby Gmin odbywają się w nierównych okręgach jednomandatowych, przy czym dla zdobycia mandatu wystarcza względna większość. Wynik jest taki, że w ostatnich trzech kolejnych wyborach (w latach 1945, 1950 i 1951) większość mandatów w Izbie Gmin zdobywało stronnictwo, które otrzymało tylko mniejszość głosów. Poza tym w Anglii istnieje dotychczas dziedziczna Izba Lordów, która ma prawo przetrzymać każdą ustawę w ciągu jednego roku.

We Francji stronnictwa burżuazyjne na życzenie Waszyngtonu uchwaliły w maju 1951 r. ordynację wyborczą, określoną przez dziennik mieszczański „Monde” jako „najbardziej oszukiwacza w dziejach Francji”. Na skutek tej ordynacji Francuska Partia Komunistyczna otrzymała o 80 mandatów mniej niż jej się należało według liczby głosów, a proamerykańska socjal-demokracja otrzymała

też mandatów, co komuniści, choć zebrała dwa razy mniej głosów. Te swoiste „sukcesy wyborcze” znalazły pełne uznanie amerykańskich „gauleiterów”, którzy je obecnie zalecają Włochom jako wzór do naśladowania.

Wbijerzemy

naplejszych ludzi

Po tej krótkiej „wycieczce” w dziedzinę burżuazyjnych ordynacji wyborczych, powróćmy na grunt naszego nowego prawa wyborczego. Nasza ordynacja wyborcza z 1 sierpnia 1952 r. jest rękopisem tego, że wybory do Sejmu będą rzeczywistym wyrazem woli całego narodu. Inne będą te wybory, niż przed wojną, i innych wybierześmy posłów.

Przed wojną — a w państwach kapitalistycznych dotychczas — poseł burżuazyjny do parlamentu to coś w rodzaju machera politycznego. Nie obowiązują go przyrzeczenia składane w trakcie kampanii wyborczej; nie liczy się on z interesem narodowym; nie bierze pod uwagę życzeń swych wyborców. Chętny jest natomiast do udziału w różnych „siuchtach”, do załatwiania różnych „koncesji”, do tuszowania afer kryminalnych.

Jakże inne jest i będzie oblicze posła w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Dzięki naszej ordynacji wyborczej będziemy w stanie wybrać do Sejmu najlepszych kandydatów — przedstawicieli ludu pracującego Polski, związanych z ludem każdym dniem myśli i uczuciem; ludzi cieszących się powszechnym zaufaniem najszerzych mas; ludzi, którzy swą dotychczasową pracą i działalnością na to zaufanie zasłużyli, ludzi, którzy stać będą na straży naszej nowej Konstytucji i naszych wielkich dotychczasowych osiągnięć; ludzi, którzy zmierzają będą do urzeczywistnienia w pełni wielkich idei socjalizmu.

G. J.

Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dalszy ciąg ze str. 3)

obwodzie głosowały. O wydaniu takiego zaświadczenia przewodniczący czyni adnotację w spisie wyborców.

ROZDZIAŁ 7.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW.

Art. 33.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

Art. 34.

Kandydaci na posłów zgłaszani są w okręgach wyborczych.

Art. 35.

1. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów w okręgach wyborczych wykonają zarówno naczelne, jak i terenowe organa wymienionych w art. 33 organizacji.
2. Organizacje wymienione w art. 33 wykonają prawo zgłaszania kandydatów na posłów samodzielnie lub łącznie.

Art. 36.

Organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojсковых.

Art. 37.

1. Kandydatów zgłasza się do właściwej okręgowej komisji wyborczej przez zgłoszenie listy kandydatów najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów.
2. Listę podpisuje właściwy organ zgłaszającej organizacji (art. 35 ust. 1). Równocześnie ze zgłoszeniem listy podać należy pisemnie adres, na który kierowana ma być korespondencja dla organizacji zgłaszającej listę.
3. Do zgłoszenia należy dołączyć pisemne oświadczenia kandydatów, że zgadzają się kandydować w danym okręgu. Oświadczenia kandydatów mogą też być złożone komisji okręgowej odrębnie, nie później jednak niż 35-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 38.

1. Można kandydować tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.
2. Kandydować można w dowolnym okręgu, niezależnie od miejsca zamieszkania.
3. Kandydat nie może wchodzić w skład żadnej komisji wyborczej właściwej dla okręgu, w którym kandyduje, z wyjątkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Art. 39.

Liczba kandydatów na liście nie może przewyższać liczby posłów przypadającej na dany okręg.

Art. 40.

W zgłoszonej liście należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska zgłoszonych winny być oznaczone kolejnymi numerami, poczynając od 1, w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatów.

Art. 41.

1. Równocześnie ze zgłoszeniem kandydatów organizacja zgłosić może na liście również zastępców, w liczbie nie przewyższającej połowy liczby posłów przypadającej na dany okręg.
2. Postanowienia art. 37 ust. 3, art. 38 i art. 40 stosuje się odpowiednio do zastępców.

Art. 42.

Zgłaszająca organizacja może w pisemnym oświadczeniu, złożonym równocześnie z listą, wskazać oznaczenie (godło) zgłoszonej listy.

Art. 43.

1. Jeżeli zgłoszenie listy nastąpiło zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, okręgowa komisja wyborcza rejestruje listę, sporządzając w dwu egzemplarzach protokół przyjęcia zgłoszenia, z których jeden przesyła niezwłocznie do Państwowej Komisji Wyborczej.
2. Wzór protokołu przyjęcia zgłoszenia listy ustali Rada Państwa.

Art. 44.

1. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej bada, czy zgłoszona lista odpowiada przepisom prawa, a o dostrzeżonych wadach zawiadamia zgłaszającą organizację najpóźniej w dwa dni po zgłoszeniu.
2. Jeżeli wskazane wady nie zostaną usunięte w ciągu dwu dni, okręgowa komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia listy w całości lub co do poszczególnych kandydatów (zastępców). W razie stwierdzenia nieważności zgłoszenia tylko poszczególnych kandydatów (zastępców) listę rejestruje się w zakresie nie dotkniętym nieważnością.

Art. 45.

1. Decyzję okręgowej komisji wyborczej w przedmiocie nieważności zgłoszenia (art. 44 ust. 2) doręcza się niezwłocznie organizacji zgłaszającej listę. Organizacja ta może w ciągu 2 dni zaskarżyć decyzję do Państwowej Komisji Wyborczej.
2. Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest ostateczna.

Art. 46.

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza dane o zarejestrowanych listach najpóźniej 25-go dnia przed dniem wyborów.

ROZDZIAŁ 8.

KARTY DO GŁOSOWANIA.

Art. 47.

Okręgowa komisja wyborcza zarządza wydrukowanie urzędowych kart do głosowania w potrzebnej ilości i rozsyła je obwodowym komisjom wyborczym w takim terminie, aby obwodowe komisje wyborcze otrzymały je najpóźniej 15-go dnia przed dniem wyborów. Karty do głosowania winny być opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Art. 48.

1. Karta do głosowania wymienia nazwiska i imiona kandydatów, a następnie nazwiska i imiona ewentualnych zastępców każdej zarejestrowanej w okręgu listy, w kolejności umieszczenia na tej liście. Jeżeli lista ma oznaczenie (godło) zgłoszone w myśl art. 42, umieszcza się je przed wymienieniem kandydatów i zastępców tej listy.
2. Kolejność umieszczenia list na karcie do głosowania ustala się według kolejności ich zgłoszenia w okręgowej komisji wyborczej. Wielkość i rodzaj czcionek powinny być jednakowe dla wszystkich list.
3. Karta do głosowania zawierać winna odpowiednią rubrykę przeznaczoną dla umieszczenia przez wyborcę znaku wskazującego, na którą z list głosuje, chyba że w okręgu zarejestrowana jest tylko jedna lista.
4. Wzór karty do głosowania ustali Rada Państwa.

Art. 49.

Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

ROZDZIAŁ 9.

GŁOSOWANIE.

Art. 50.

1. Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 8-tą a 22-gą.
2. Głosowanie odbywa się bez względu na ilość list zarejestrowanych w danym okręgu.

Art. 51.

1. Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników powinni być bez przerwy obecni w lokalu wyborczym przewodniczący obwodowej komisji wyborczej lub jego zastępca i dwaj jej członkowie.
2. W przypadku nieobecności tych osób przewodniczący uzupełni skład komisji przez powołanie osób spośród wyborców.

Art. 52.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej czuwa nad utrzymaniem porządku w czasie głosowania oraz nad zabezpieczeniem tajności gło-

sowania i w tym celu może wydawać odpowiednie zarządzenia porządkowe.

2. Na żądanie przewodniczącego właściwe organy państwowe oddadzą do jego rozporządzenia odpowiednią straż.

3. Agitacja w lokalu wyborczym w czasie głosowania jest wzbroniona.

Art. 53.

1. Przed rozpoczęciem głosowania obwodowa komisja wyborcza bada, czy urna wyborcza jest próżna, czy na miejscu znajdują się spisy wyborców oraz potrzebna ilość kart do głosowania, jak również czy w lokalu komisji umieszczone są osłony zabezpieczające tajność głosowania, po czym komisja zamyka i opieczętowuje urnę wyborczą pieczęcią komisji.
2. Od chwili zapieczętowania aż do końca głosowania urny otwierać nie wolno.

Art. 54.

1. Przed oddaniem głosu wyborca okazuje komisji dowód osobisty, a w jego braku legitymację służbową, legitymację związku zawodowego lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość.
Wyborca nie posiadający dokumentów tożsamości, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji obwodowej.
2. Decyzja komisji w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna.
3. Komisja sprawdza, czy dana osoba figuruje w spisie wyborców lub czy posiada zaświadczenie, o którym mowa w art. 31 albo 32. Następnie wyborca otrzymuje od komisji urzędową kartę do głosowania.
4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 3, komisja zatrzymuje w celu dołączenia do protokołu głosowania.

Art. 55.

1. Po otrzymaniu karty do głosowania wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznajamia się z kartą do głosowania.
2. Jeżeli karta do głosowania obejmuje dwie lub więcej list, wyborca umieszcza w przeznaczonych do tego rubryce karty do głosowania znak wskazujący, że głosuje na kandydatów i zastępców określonej listy.
3. Wyborca ma prawo skreślenia poszczególnych kandydatów lub zastępców listy, na którą głosuje.
4. Następnie wyborca podchodzi do urny i w obecności komisji wrzuca do urny kartę do głosowania, złożoną w ten sposób, aby strona zadruckowana nie była widoczna (art. 49).

Art. 56.

Ułomni lub niepiśmienni mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób.

Art. 57.

1. Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń czynności wyborcze były na czas przejściowo uniemożliwione, obwodowa komisja wyborcza może przedłużyć je lub odroczyć do dnia następnego. Zarządzenie o tym powinno być natychmiast przesłane do wiadomości prezydium właściwej ze względu na siedzibę obwodowej komisji wyborczej rady narodowej oraz podane do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w danej miejscowości.
2. W razie przerwania głosowania komisja opieczętowuje urnę i oddaje ją do przechowania przewodniczącemu. Po podjęciu głosowania komisja stwierdza protokółarnie, czy pieczęcie pozostały nienaruszone.

ROZDZIAŁ 10.

USTALENIE WYNIKÓW GŁOSOWANIA W OBWODZIE I W OKRĘGU

Art. 58.

O godzinie 22-ej lub wcześniej, z chwilą oddania głosów przez wszystkich wyborców przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ogłasza zamknięcie głosowania, po czym komisja przystępuje do ustalania wyników głosowania w obwodzie.

Art. 59.

1. Przewodniczący otwiera urnę wyborczą, po czym liczy znajdujące się w niej karty do głosowania.
2. Jednocześnie ustala się na podstawie spisu wyborców liczbę oddanych głosów.
3. Gdyby liczba kart do głosowania w urnie różniła się od liczby głosujących, komisja podaje w protokole przypuszczalną przyczynę tej niezgodności.

Art. 60.

Po ustaleniu liczby kart do głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje do obliczania liczby głosów oddanych na kandydatów poszczególnych list.

Art. 61.

1. Głos uważa się za oddany na wszystkich nieskreślonych kandydatów i zastępców listy, na którą wyborca głosował.
2. Jeżeli na karcie do głosowania nie umieszczono znaku przewidzianego w art. 55 ust. 2 albo gdy znak ten umieszczono przy dwu lub więcej listach, głos uważa się za oddany na kandydatów i zastępców tej listy, która wydrukowana jest na karcie jako pierwsza.

Art. 62.

1. Nieważne są karty do głosowania:
1) inne, aniżeli urzędowo ustalone (art. 47),
2) nieopatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.
2. Dopisanie poszczególnych nazwisk nie wpływa na ważność karty.

Art. 63.

1. Obwodowa komisja wyborcza sporządza protokół głosowania.
2. W protokół należy wymienić liczbę:
1) uprawnionych do głosowania,
2) oddanych głosów,
3) głosów nieważnych,
4) głosów ważnych,
5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.
3. Protokół głosowania sporządza się w dwóch egzemplarzach według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.
4. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do obwodowej komisji wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

Art. 64.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu głosowania w zapieczętowanej kopercie do okręgowej komisji wyborczej.
2. Karty do głosowania (osobno ważne i nieważne) należy opieczętować pieczęcią komisji i wraz z drugim egzemplarzem protokołu głosowania, zaświadczeniami, o których mowa w art. 31 i 32 oraz spisem wyborców — przesłać niezwłocznie do prezydium właściwej (miejskiej, dzielnicowej, gminnej) rady narodowej. Prezydium rady narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

Art. 65.

Na podstawie protokołów otrzymanych od obwodowych komisji wyborczych okręgowa komisja wyborcza ustala wynik głosowania w okręgu.

Art. 66.

Okręgowa komisja wyborcza sporządza protokół obejmujący dla całego okręgu zestawienie:
1) osób uprawnionych do głosowania,
2) oddanych głosów,
3) głosów nieważnych,
4) głosów ważnych,
5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

Art. 67.

1. Protokół (art. 66) sporządza się w dwóch egzemplarzach.
2. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do okręgowej komisji wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.
3. Wzór protokołu ustali Rada Państwa.

Art. 68.

1. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu w zapieczętowanej kopercie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Drugi egzemplarz protokołu wraz z protokołami głosowania obwodowych komisji wyborczych i innymi materiałami z przeprowadzonego głosowania — należy niezwłocznie przesłać do prezydium wojewódzkiej rady (w Warszawie i m. Łodzi) rady narodowej. Prezydium rady narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

ROZDZIAŁ 11.

USTALENIE I OGŁOSZENIE WYNIKÓW WYBORÓW.

Art. 69.

1. Po otrzymaniu protokołów od wszystkich okręgowych komisji wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza ustala wyniki wyborów w Państwie według okręgów wyborczych.
2. Za wybranych uważa się kandydatów, na których w danym okręgu oddano najwięcej ważnych głosów. Jeżeli każdy z nich otrzymał więcej niż połowę (bezwzględna większość) ważnych głosów.

Art. 70.

1. Jeżeli z powodu nieuzyskania przez poszczególnych kandydatów względnej większości ważnych głosów nie wszystkie mandaty danego okręgu zostały obsadzone, mandaty nieobsadzone przydziela się zastępcom na tej liście, której kandydaci uzyskali w okręgu najwięcej głosów — według kolejności umieszczenia na liście.
2. Mandat nie może być przydzielony zastępcy, na którego — oddano mniej niż połowę ważnych głosów.
3. Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnego z listy osoby zgłoszonej na liście. Oświadczenie to winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu trzech dni od doręczenia zawiadomienia o przydzieleniu mandatu.

Art. 71.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim” wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezwłocznie po ustaleniu.

Art. 72.

1. Państwowa Komisja Wyborcza wystawia wybranym posłom i zastępcom zaświadczenia o wyborze według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.
2. Państwowa Komisja Wyborcza może upoważnić okręgową komisję wyborczą do wystawienia zaświadczeń w jej imieniu.

Art. 73.

1. Jeżeli w głosowaniu wzięła udział mniej, niż połowa uprawnionych do głosowania w okręgu, Rada Państwa na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej ogłasza w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszych wyborów zarządzenie o przeprowadzeniu ponownych wyborów w okręgu.
2. To samo dotyczy przypadków, jeżeli nikt z kandydatów w danym okręgu nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów.
3. Ponowne wybory odbywają się w trybie przewidzianym w ustawie o wyborach, na podstawie spisów wyborców sporządzonych dla pierwszych wyborów.

ROZDZIAŁ 12.

WAŻNOŚĆ WYBORÓW.

Art. 74.

1. Wybory unieważnia się, jeżeli dopuszczono się przy nich poważnych przestępstw w sprawach publicznych lub naruszenia istotnych przepisów niniejszej ustawy, a przestępstwa te lub naruszenia przepisałyby wywrzeć istotny wpływ na wynik wyborów.
2. Wybory unieważnia się w tym okręgu lub obwodzie, w którym wstała przyczyna nieważności.

Art. 75.

O ważności wyborów rozstrzyga Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w trybie ustalonym uchwałą Sejmu.

Art. 76.

Unieważniając wybory Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej doręcza mandaty pochodzące z tych wyborów, a Rada Państwa zarządza w nich unieważnienia ponowne wybory lub podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazując przyczynę, od której należy ponownie postąpić wyborczo.

ROZDZIAŁ 13.

WYGAŚNIĘCIE MANDATU POSŁA I OBSADZENIE MANDATU W CIĄGU KADENCJI SEJMU

Art. 77.

1. Wygaśnięcie mandatu posła następuje wskutek:
1) śmierci,
2) zrzeczenia się mandatu,
3) utraty prawa wybieralności,
4) odwołania posła przez wyborców.
2. Tryb odwołania posła przez wyborców określa odrębna ustawa.
3. Wygaśnięcie mandatu stwierdza Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 78.

W razie wygaśnięcia mandatu posła (art. 77) Państwowa Komisja Wyborcza zarządza wstąpienie na jego miejsce zastępcy z danej listy (art. 42) według kolejności umieszczenia na liście, jeżeli nie stracił on wybranych mandatów. Postanowienie art. 70 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 79.

Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnego z listy (art. 42) oświadczenie o ustąpieniu pierwszeństwa winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu 7 dni od doręczenia zawiadomienia o stwierdzonej wygaśnięciu mandatu.

ROZDZIAŁ 14.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE.

Art. 80.

Koszty związane z wyborami pokrywa się z budżetu Państwa.

Art. 81.

Pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat skarbowych.

Art. 82.

1. Członkowie komisji wyborczych otrzymują zwrot kosztów podróży, jeżeli mieszkają poza miejscem urzędowania komisji.
2. Wysokość kosztów podróży oraz zasady ich pokrywania i zwrotu ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 83.

Uprawnienia Ministra Obrony Narodowej, o których mowa w art. 2, przysługują w stosunku do wojsk wewnętrznych Ministerstwa Spraw Publicznych.

Art. 84.

Kto dopuszcza się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, podlega karom przewidzianym w kodeksie karnym.

Art. 85.

1. Postanowienia niniejszej ustawy o zakresie działania Rady Państwa odnoszą się odpowiednio do Rady Państwa, działającej na podstawie ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. i art. 9 Przepisów przejściowych i końcowych Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Terminy zarządzenia i przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa art. 7 Przepisów przejściowych i końcowych Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 86.

Wykonanie ustawy porucza się Radzie Państwa. Przewodniczący Rady Państwa, Ministrom: Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Spraw Publicznych i Sprawiedliwości.

Art. 87.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ślubowanie wypełnimy z honorem

Ze wzmożonym zapalem

staje młodzież do pracy i nauki

Wielkie dni Złotu oraz uchwalenie Konstytucji gwarantującej młodzieży troskliwą opiekę Państwa i najszerze możliwości rozwoju — spotęgowały zapał młodzieży do pracy i nauki.

Młodzi robotnicy z ZMP-owskiej brygady sztafetu A. Grzewki na nabrzeżu „Starowka” w Szczecinie, po powrocie ze Złotu, postanowili utrzymać w ciągu lipca wydajność na poziomie 200 proc. normy. Po zapozna-

niu się z treścią apelu młodych robotników z 55 brygady młodzieżowej portu gdynskiego — brygada Grzewki zobowiązała się do konca br. osiągnąć 265 proc. normy przy przeładunku drobnicy.

Współzawodniczą z brygadą Grzewki grupa robotników pod kierownictwem A. Bykowskiego również postanowiła podnieść wykonanie norm o dalszych 5 proc. i do końca roku systematycznie osiągnąć 238 proc. normy. Jednocześnie sztafety z brygady Bykowskiego, którzy ostatnio osiągnęli dwa nowe rekordy w szybkości — w zakładach drobny — zobowiązali się jeszcze bardziej podnieść jakość pracy, aby wyeliminować zupełnie uszkodzenie towarów w czasie przeładunku.

Odnazniona we współzawodnictwie złotowym proporcja ZG ZMP młodzieży z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn po powrocie ze Złotu napisała list do młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej w Dąbrowie Słupskiej: „W codziennej pracy wypełnimy z honorem Ślubowanie — czytamy w liście. — Nie wolno nam zwlekać ani chwili. Będziemy walczyć o przekraczanie planów produkcyjnych naszego zakładu”.

Słowa swe młodzi z PZBM popierają czynem. Podjęli oni wiele nowych zobowiązań produkcyjnych. Np. H. Efta postanowiła podnieść wydajność pracy o 20 proc; brygada im. Hanki Sawickiej postanowiła wykonać ponad plan produkcję wartości 17.000 zł.

Młodzież PZBM wezwała do współzawodnictwa w walce o przekraczanie planów produkcyjnych młodzież z zakładów T-8, która również otrzyma-

ła proporcję ZG ZMP. Wezwania to było omawiane na zebraniu w T-8, na którym wystosowano list do młodzieży wszystkich pokrewnych zakładów w Polsce: „Przyrzekliśmy walczyć w pierwszych szeregach o wykonanie planu 6-letniego — zobowiązanie to musimy wypełnić w codziennej pracy”.

Młode przodownice pracy z Fabryki Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie: G. Gołąb i H. Maciejewska pracując w dziale szwalni jako brygadziści. Pierwsza — jako kierowniczka brygady młodzieżowej im. Hanki Sawickiej, druga — brygadą im. Lidii Korabielnikowej. Do Złotu wykonywały przeciętnie 130 proc. normy.

„Słowa Prezydenta będą dla nas wskazówką do dalszej pracy, w której codziennie realizować będziemy Ślubowanie” — mówi G. Gołąb.

„Na Złocie postanowiliśmy, że musimy produkować jeszcze więcej,

jeszcze taniej, jeszcze lepiej — by budować silną, niezależną Polskę, by wcielić w czyn słowa Ślubowania — dodaje H. Maciejewska. — Dlatego wraz z brygadą będziemy osiągać 180 proc. i jeszcze bardziej podnieśliśmy jakość naszej produkcji”.

H. Gorajek — pomocnik księgowego, przewodniczący koła zakładowego ZMP również brał udział w Złocie. „Aby w pełni realizować słowa Ślubowania — mówi — będę jak najstaranniej codziennie wypełniał swoje obowiązki w pracy zawodowej i społecznej. Dołożę wszelkich starań, by przyrzeczenie się do podniesienia poziomu ideologicznego młodzieży naszego zakładu. Szczególnie dużo czasu poświęcę na pracę wśród młodzieży niezorganizowanej, by mogła ona w pełni zdać sobie sprawę z zadań, jakie stoją dziś przed młodzieżą polską, by w pełni uświadomiła sobie obowiązki i prawa młodzieży utrwalać i zagwarantować w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Potężna siła na straży pokoju

W 25 rocznicę powstania Armii Chińskiej

PEKIN (PAP). Narod chiński uroczysto obchodził 25 rocznicę powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Dzienniki i czasopisma zamieściły liczne artykuły poświęcone bohaterskiej historii armii wyzwolenczej, która pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin wyzwoliła naród chiński spod jarzma obcego imperializmu i zdradzieckiej klki czang-kalszowskiej.

Na uroczystych akademiach przemówienia wygłaszają żołnierze i oficerowie Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

W Pekinie nastąpił 1 sierpnia otwarcie licznych wystaw poświęconych historii Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

PEKIN (PAP). Ogólnochiński Komitet Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej Komunistyczna Partia Chin i inne partie demokratyczne wystosowały do Mao Tse-tunga, Czu Teh i wszystkich żołnierzy armii ludowo-wyzwoleńczej depesze z okazji 25 rocznicy powstania chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej.

Naród chiński — głosi depesza — jest zdecydowanie bronić bezpieczeństwa swego i pokoju na całym świecie. Siły zbrojne narodu chińskiego

skiego rozgromiły w przeszłości siły zbrojne agresji imperialistycznej i rozgromia je w przyszłości.

Dziennik „Guanminzibao” pisze: „Naród chiński jest narodem mityującym pokój. Chińska armia ludowo-wyzwoleńcza jest armią pokojową. Jeśli by imperialiści amerykańscy nie dokonali okupacji wyspy Taiwan, nie napadli na Koreę, jeśli by nie zagrozili bezpieczeństwu Chin, naród chiński nie wysłałby ochotników ludowych do Korei”.

Podkreślając, że imperialiści amerykańscy pragną wtrącić ludzką krew w otchłań nowego wojny światowej, dziennik stwierdza: „Dlatego też naród chiński nie może nie wzmacniać zdolności, nie może nie zwiększać zdolności obronnej swego kraju”.

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone 25. rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej oraz osiągnięciom Chińskiej Republiki Ludowej.

Na łamach „Prawdy” znajdujemy obszerny artykuł Czu Teh, charakteryzujący historię Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Autor podkreśla, że Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza stała się potężną siłą, stojącą na straży dyktatury demokracji ludowej. Armia wzięła na siebie obowiązek strzeżenia terytorium Chin, ich granic morskich i powietrznych oraz przyjęła na siebie nową historyczną misję — odparcie agresji imperializmu.

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza — pisze Czu Teh — kroczy niezłomnie do swego celu, do tego, aby stać się nowoczesną, potężną armią obrony kraju. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza rozwijać się będzie na bazie szkolenia politycznego i wojskowego, w oparciu o bogate doświadczenia tworzenia armii.

Wszystcy nasi oficerowie i wszyscy żołnierze winni doskonale się nieustannie, biorąc przykład z wielkiej Armii Radzieckiej, która osiągnęła pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina niezliczone zwycięstwa. Dzięki wyjątkowej nauce i doskonałości naszych sił zbrojnych — pisze w zakończeniu Czu Teh — możemy przyjąć zaszczepione zadanie wspólnej obrony pokoju z Armią Radziecką — wielką stojącej na całym świecie.

Najpilniejsze — podorywki i poplony

Żniwa i omłoty w całej pełni

Przodują woj. centralne i woj. pomorskie

1 bm. w Min. Rolnictwa odbyła się konferencja prasowa poświęcona omówieniu dotychczasowego przebiegu kampanii żniwno-omłotowej. W czasie konferencji min. Rolnictwa J. Dąb-Kociol udzielił przedstawicielom prasy informacji z przebiegu prac żniwnych i podkreślił szczególne znaczenie przyspieszenia wykonania podorywek i siewu poplonów.

Jak stwierdził min. Dąb-Kociol kampania żniwno-omłotowa trwa w całej pełni. Najbardziej zaawansowane są prace żniwne w województwach centralnych i w województwie pomorskim, gdzie dotychczas skoszone i zwiezione największe zbóż podstawo-

wych. W znacznie mniejszym stopniu trwa nasilenie prac żniwnych w woj. koszalińskim, szczecińskim i olsztyńskim, gdzie dojrzewanie zbóż kłosowych z powodu warunków klimatycznych jest znacznie opóźnione. Omawiając przebieg prac żniwnych minister podkreślił również znaczenie pomocy ekip robotniczych z zakładów pracy i instytucji przy sprzącie zboża w państwowych gospodarstwach rolnych.

Pomimo niekorzystnych warunków dla rolnictwa w ubiegłym roku z powodu suszy, jak również w okresie zimy, zbory tegoroczne zapowiadają się pomyślnie i wydajność z ha zbóż podstawowych w dotychczasowej ocenie wzrosła w porównaniu z r. ub. Omawiając przebieg kampanii żniwno-omłotowej, min. Dąb-Kociol szczególnie dużo poświęcił uwagi tak ważnym zagadnieniom w okresie żniw, jak wykonanie podorywek i siewu poplonów oraz wapnowania pól. Jak wynika z dotychczasowych meldunków, prace przy podorywkach rozwijają się jeszcze na ogół słabo. W wykonaniu podorywek przodują województwo po-

znańskie oraz zielonogórskie. Najmniej podorywek wykonano dotychczas w woj. warszawskim i białostockim. Minister wskazał również na zbyt małe zainteresowanie rolników wapnowaniem gleby.

Kończąc minister podkreślił, że natychmiastowa podorywka to pierwszy podstawowy zabieg, od którego rozpoczynamy przygotowanie roli pod następny siew. Nie wolno go ani opóźnić, ani tym bardziej pominąć. Dlatego głównym zadaniem, jakie stoi obecnie przed rolnikami, jest wykonanie podorywek i zasianie poplonów w ciągu najbliższych dni.

Olimpijskie meldunki

Rekord świata Węgerek

(Początek na stronie 1)
ZWYCIĘSTWO I REKORD WĘGERSKICH PŁYWACZEK
W finale sztafety 4 x 100 m pływaczki węgierskie wynikiem 4.24 zdobyły złoty medal i ustanowiły rekord świata. Sztafeta węgierska startowała w następującym składzie: 1. Novak, E. Novak, Temes i Szoke. Następne miejsca zajęły: 2) Holandia 4.29.0, 3) USA — 4.30.1.
PAWŁOWSKI I SUSKI ODPADLI W PÓŁFINAŁACH
1. bm. rozegrano w grupach półfinałowych walki indywidualnego turnieju szermier-

czego w szabli. Obaj nasi reprezentanci Pawłowski i Suski nie zakwalifikowali się do finałów, odnosząc w swych grupach po jednym zwycięstwie.
Do finału weszli wszyscy trzej Węgrzy: Geleveci, Kovacs i Bercezi. Wiosi, Dams, Pinto, Austracy, Lechner i Patern, Francuz Lafere oraz Belg Baster. Odpadli m. in.: Rumuni Tudor i Gurath oraz Manajenko (ZSRR).

ZOBOWYCI OLIMPIJSKICH MEDALI

Pływanie: 100 m grzbitem, mężczyźni: 1) Oyakawa (USA) — 1.05.4, — rekr. olimp. — 1.06.2, 2) J. Capilla (Meksyk) — 1.06.2, 3) Taylor (USA) — 1.06.4.
Skoki z wody, mężczyźni: 1) Lee (USA) — 156.28, 2) J. Capilla (Meksyk) — 143.21, 3) Hease (Niem. zach.) — 141.31.
Koszykówka: W meczu finałowym koszykownicy o 3-4 miejsca, Urugwaj zdobył brązowy medal, zwyciężając Argentynę 68:59 (31:24).
Boks: 1. miejsce, zwyciężając Francję 58:44 (22:22).
Piłka nożna: W turnieju piłki nożnej Szwecja zdobyła brązowy medal, zwyciężając Niemcy 2:0 (1:0). Bramki strzelił Rydell i Lofgren.

PROTEST DELEGACJI RADZIECKICH

Przedstawiciele olimpijskiej delegacji radzieckiej założyli protest przeciw orzeczeniom komisji sędziowskiej, odmownie klasyfikacji w wstęchnym konkursie konia wierzchowego. W proteście tym przedstawiciele radzieccy wskazują na nieprawidłową ocenę daną przez sędziów niektórych jeźdźców amerykańskich i francuskich.

PRASA FIŃSKA O OLIMPIJSKICH SĘDZIACH BOKSERSKICH

Prasa fińska obszernie komentuje niesłuszną decyzję sędziów w spotkaniu między bokserem radzieckim Zasuchinem a Reardonem (Anglia). Dziennik „Vapaa Sana” pisze: „Byliśmy pewni, że zwycięży Zasuchin, ale ko powszechnemu zdumieniu zwycięstwo zostało przyznane Reardonowi. Kompetentność więc arbitrow sędziujących w tym spotkaniu na i postawić pod znakiem zapytania”.

Dziennik „Suomen Sosialidemokratia” pisze, że „Zasuchin został pokonany przez sędziów”. Dziennik podkreśla, że Reardon w ostatniej rundzie był całkowicie wyczerpany.

Kandydaci Partii Postępowej na prezydenta USA

NOWY JORK (PAP). W ostatnich dniach kierownictwo partii postępowej zdolało uzyskać wpisanie na listy wyborcze w jeszcze dwóch stanach kandydata tej partii na stanowisko prezydenta — Hallinana i kandydatki na stanowisko wiceprezydenta — Bass.

Policja francuska przeciw żonie H. Pollitta

PARYŻ (PAP). Małżonka H. Pollitta, sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, M. Pollitt, która przybyła do Nicei wraz z innymi turystami angielskimi, wezwana została przez francuskie władze policyjne do opuszczenia terytorium Francji. Jednocześnie wysłany został przez władze francuskie turysta angielski Randall,

Statek z Morza Czarnego przybył na Morze Kaspjskie

MOSKWA (PAP). Do portu w Machaczkaie nad morzem Kaspijskim zawinął pierwszy statek, który przepłynął morze Czarne, morze Azowskie, Kanał Wolga-Don i Wolgę. Statek ten rozpocznie badania hydrologiczne na morzu Kaspijskim.

15 traktów ponad plan w konal „Ursus” w lipcu b. r.

O poważnych sukcesach produkcyjnych donosi jedna z inicjatorów czynu lipcowego — załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus”. 31 lipca pracownicy „Ursusa” wykonali swe zobowiązania podjęte dla uczczenia 8 rocznicy wyzwolenia Polski, wykonując ponad plan lipcowy 15 ciągników.

W. Milczarek, oczyszczacz z odlewów żeliwa w „Ursusie” w ostatnim dniu lipca zrealizował przypadające nań wg obowiązujących norm zadania planu 6-letniego.

Delegacje młodzieży ZSRR i CSR opuściły Warszawę

1 bm. opuściły Warszawę delegacje młodzieży radzieckiej z sekretarzem KC Komсомоtu — W. Jurkowskim na czele oraz delegacja młodzieży czeskosłowackiej. Delegacje brały udział w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Tak to wygląda z bliska

Pod protektorem USA

W Phenianie odbył się niedawno proces przeciwko 4 Koreańczykom, którzy pod kierownictwem oficera amerykańskiego, por. Harrisona uczestniczyli w zamordowaniu (podczas prześladowek okupacji północnej Korei) PONAD 35 TYSIĘCY OSÓB spośród ludności cywilnej. Oskarżenia dokonał ich straszliwy zbrodni w powiecie Sinczon w okresie od 17 października do 7 grudnia 1950 r., po czym ewakuowali się wraz z wojskami amerykańskimi do południowej Korei, lecz już w lutym 1951 r. — zrzucając z amerykańskich samolotów w powiecie Sinczon jako dywersanci — zostali aresztowani przez ludowe organa bezpieczeństwa, a następnie na publicznej rozprawie — z wyroku sądu ludowego — skazani na śmierć.

Proces odbył się w obecności korespondentów zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Zeznania składało 17 naocznych świadków zbrodni — ludzi, przeznaczonych przez amerykańskich terrorystów na rostrzelanie, a którym jednak szczęśliwie udało się uciec z rąk oprawców.

Powszechne zdumienie budził młody wiek zbrodniarzy. Główny oskarżony — Ho Pir-Sun — osobnik niespełna 20-letni, b. uczeń gimnazjum

technicznego w m. Sinczon, zorganizował 10 swych kolegów szkolnych w oddział, który pod kierownictwem por. Harrisona uczestniczył we wszystkich mordostwach, dokonanych na ludność cywilną powiatu Sinczon przez amerykańskich okupantów.

Sposoby mordowania były łacie średnio-wielkie. Np. palono ludzi w dołach ziemnych, wydobywano oczy, przodownikom prac przybijano gwoździ do głowy ich dyplomy przodownicy, chłopów, obdzieranych ze skóry na skutek reformy rolnej, zmuszano do tykania ziemi aż po uduszenie, plikami do drzewa urzynało głowy, obdzierano ludzi ze skóry pasami, bądź rozrywano ich żywcem przy pomocy koni.

Ta własnie barbarzyńska, super-hitlerowska technika pastwienia się i mordowania umożliwiła zbrodniarzom osiągnięcie swego „rekordu” — 35 TYSIĘCY LUDZI W 7 TYGODNI!

Aczkolwiek „rekord” ten ustanowiła grupa młodych ludzi z wyrodniczo-koreańskich, jest rzeczą oczywistą, że zbrodnica stawia tego „rekordu” przypada w istocie KOMU INNE-MU: — tym, którzy w Korei uprawiają ludobójstwo POD FIRMA ONZ.

Pal.

Historia pewnego uczciwego kupca

artykuły o „niewinności” Vogelera, o „maltretowaniu przez reżimy komunistyczne uczciwych kupców i przemysłowców” nie schodziły z łamów prasy, z fal radiowych. Fotografowano jego żonę w żalobnej i fotogenicznej czerni, opisywano ile kilogramów straciła jego teściowa. Politycy amerykańscy w wystąpieniach publicznych posługiwali się jego nazwiskiem dla dowodzenia, że produkcja bomby atomowej jest zbawieniem świata i d. itp.

No bo rzeczywiście — za cóż przynależno biednego Vogelera? Jedynie

Drobne przyjemności...

Reakcyjne czasopismo trzosińskie „Der Spiegel” napadło ostatnio na „Życie Warszawy” za to, że... walczyliśmy z bikiarstwem.

„Przecież bikiarstwo — żądy zabaw, alkoholizmu, niechlujstwa i wynaturzenia seksualnym — grzyz w swych artykułach „Życie Warszawy”, prowadząc kampanię przeciwko wszystkim drobnym przyjemnościom...” — powiada „Der Spiegel”.

„Przecież „drobnym przyjemnością”, które — zdaniem tej milej gazetki — mogłyby tak umilić Polakom „SZARZYŃNE” ich życia, a naszym zdaniem — tak bardzo pomóc imperialistom w spreparowaniu narodu polskiego NA SZARO.

Dlatego też — niech nam wybacz nasz artykuł, mimo iż bikiarstwo stanowi dla gazet trzosińskich jedną z najszaohetniejszych cech amerykańskiego — i w ogóle „zachodniego” — stylu życia.

Stała troskliwość

Rząd premiera Churchilla ogłosił „białą księgę”, w której zapowiada, iż jesienią br. zdenacjonalizuje — czyli zre-privatyzuje brytyjski przemysł stalowy. Uzgodniono już w ogólnym zarysie projekt odpowiedniej ustawy wraz z całą procedurą, przywracającą święte prawo własności „zainteresowanym osobom prywatnym”, czyli — byłym właścicielom stalowni. Warto tu nadmienić, że owe „zainteresowane osoby” mają się nienajgorzej i teraz, kiedy tzw. nacjonalizacja w stylu labourystowskim jeszcze trwa. Przeprowadzał ją nie tak dawno temu rząd Attlee — ściśle według wzorów „socjalistycznych zachodnich”. Nominale właściciele stalowni przestali wprawdzie być właścicielami, ale za to stali się dyrektoralami „znacjonalizowanego” przemysłu stalowego. A w dodatku wypłacano im na pocieszenie 240 MILIONÓW FUNTÓW tytułem „odszkodowania”.

Obecnie decyduje rząd konserwa-

Do wyrabiania czy sprzedawania żarówek elektrycznych?

Nie. Wykłada obecnie w amerykańskiej akademii wojskowej w Peekskill.

Co wykłada? Czy może techniki produkcji lub sprzedaży żarówek elektrycznych? Nie. Wykłada... techniki roboty szpiegowskiej.

Prawdopodobnie jego uczniowie otrzymają po ukończeniu studiów dyplomy „uczciwych kupców i przemysłowców”.

Wileczek.

Prasa zachodnia o sukcesach sportowców radzieckich

Omawiając wyniki konkurencji sportowych na XV Olimpiadzie w Helsinkach, szwedzki dziennik „Expressen” stwierdza, że Związek Radziecki posiada tak poważną przewagę punktową, iż jego zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi jest oczywiste.

Dziennik podkreśla przy tym, że udział sportowców radzieckich w tegorocznej Olimpiadzie oznacza, iż międzynarodowa wymiana sportowa będzie się rozszerzała. Zdaniem „Expressen”, sukcesy zawodników radzieckich w Helsinkach dowodzą, że „wyniki sportowe, osiągnięte przez Rosjan w kraju, nie były żadną propagandą”.

Dziennik z uznaniem stwierdza, iż wszyscy sportowcy radzieccy zachowują się w konkurencjach jak prawdziwi sportowcy dżentelmeni; sędziowie radzieccy są całkowicie bezstronni i sędziują po mistrzowsku.

Dziennik „Noticias de Hoy”, wychodzący w stolicy Kuby, Hawanie zamieścił obszerny komentarz wybitnego kubańskiego dziennikarza sportowego, Fincho Gutierrez, który z wielkim uznaniem pisze o osiągnięciach sportowców radzieckich na Olimpiadzie w Helsinkach. Gutierrez pisze m. in.: — Rosjanie zwyciężyli w zawodach gimnastycznych, zarówno w męskich jak i kobiecych. Niektórzy komentatorzy sportowi usiłują pomniejszyć znaczenie tego rodzaju sportu.

Wczoraj i dziś

W rodzinie urzędniczej

Posłowie, że wam przedstawię: oto jedna z wielu rodzin urzędniczych: Franciszek Wiśniewski — urzędnik III gr. uposażeniowej Banku Inwestycyjnego w Warszawie. Wanda — jego żona, higienistka w Poradni Międzyzakołnej. Kryśka — córka, studentka II roku weterynarii. Bohdan — syn, uczeń XI kl. gimn. Koliataja.

W tej chwili Wiśniewski z żoną siedzą przy stole i podsumowują jakiegoś liczby na niewielkiej kartce papieru.

— Na życie wystarczy mi tyle, to na mieszkanie, gaz i światło, to na żelazki Bohdana, trzeba też trochę pieniędzy zostawić na teatr, kino i może jeszcze jakieś wycieczki zrobimy — bo śliczna pogoda. No, i widział, w tym miesiącu wystarczy na ten jedwab dla Kryśki, który jej się tak podoba. Zdała dziewczyna dobrze egzaminy — niech sobie sprawi tę sukienkę.

— Masz rację, trzeba kupić Kryśkę ten materiał... — Wiśniewski zwrócił się teraz do mnie. — No, widzi pani, chciała pani wiedzieć jak wygląda nasz budżet miesięczny. Ja mam 1250 zł, żona zarobi ok. 500 — i... idzie.

Spytałam Wiśniewskiego, ile zarabiał przed wojną.

— Pracowałem wtedy w Tarnowie, a potem w Krakowie — w Banku Komunalnym. Zarabiałem nieźle...

— Ina pewno więcej mogłaby sobie z pensji kupić? — przerwałam mu.

— Nie przeczę. Może i łatwiej było by mi tę sukienkę czy buty kupić, ale przecież tak nie można porównywać tych czasów z tamtymi. Nie można tylko tak od strony swojego własnego, urzędniczego podwórka.

Nadprodukcja inteligencji

Wiśniewski zaczął opowiadać. Mówił o tamtych czasach — i o dniu dzisiejszym.

— Pochodzę z Tarnowskiego. Moje siły pomyślnie na małą i zostały na gospodarstwie wiejskim. Ja pojechałem do Krakowa i wstąpiłem na prawo. Skończyłem uniwersytet w 1929 roku. Zaczynałem wtedy pracować w banku. Osiem lat, dziesięć na świat przyszły. Mnie właściwie nie było. Zylimy na średniej stopie. Ale przecież nie mogłem zamknąć oczu na tych, którzy po mnie uniwersytet kończyli i nie mogli dostać pracy, bo już była „nadprodukcja inteligencji”. Bywało, że moi młodzi koledzy z prawa, ci, co nie mieli pieniędzy i nie mogli się dostać na jakieś posiady urzędnicze, musieli pracować jako... wot ni. Tak, tak — to autentyczne wypadki, znałem takich.

— A niech pani przypomni sobie żebractwo. W Krakowie jest tyle kościołów, i pod każdym kościołem było tylu żebraków! Siedzieli w łachmanach, nad metalowymi miseczkami i wyciągali ręce. Albo bezrobotni na Plantach. Choć Kraków nie był typowo robotniczym miastem, to i tam, w niektórych dzielnicach, np. na Grzegorzach na Podgórzu niedźża panowała wszechwładnia. Jak miałem czasem coś zatawić w tych dzielnicach, to wracałem zawsze przygnębiony i myślałem, żeby tam się czasem moje dzieci nie zabłąkały i nie musiały patrzeć na tę niedźżę.

A już najgorzej to było z tym krzykiem wokół „obronności”. W trzydziestych latach krzyczano się: „Jesteśmy silni!” A gdzie była ta siła? W tych kilku zagranicznych koncernach, które miały w kieszeni nasze fabryki? Czy może w biednej wsi? Ale wierzcie mi, płaciło się składki na FON-y, LOPP-y itp. W 1939 r. wołali: „Gu-

zika nie damy!” I co? Przecież to było straszne, jak się w września okazało, że my nie właściwie nie mamy. Że można nas zniżyć, że nasi żołnierze z butelką benzyny idą na czołgi. Ja, przyznając, że trochę wierzyłem w tę naszą ówczesną, sanacyjno-„mocarstwową” siłę. Tyle przecież o tym gadali. Ale tym bardziej się rozczarowałem we wrześniu.

Pamiętam, było to w pierwszych dniach wojny. Na rynku w Krakowie stała grupa mężczyzn. Z ubrań i wyglądu byli to raczej urzędnicy. Z głosnika, zawieszono na latarni rozległy się słowa komunikatu. Gdy radio zamilkło na chwilę, mężczyźni podnieśli ręce do góry i zaczęli krzyżeć głosem, na cały rynek: „Oszukali nas, zdradzali naród”. Ja to dobrze pamiętam. I dlatego tak trochę obruszyłem się jak pani powiedziała, że przed wojną z pensji pewnie więcej mogłem kupić.

Wiśniewski umilkł na chwilę. Potem zapalił papierosa i zaczęliśmy mówić o Kryśce, która jest teraz u ciotki na wsi, a później — w drugim miesiącu wakacji pojedzie na praktykę weterynaryjną. Mówiliśmy o Bohdanie — że trochę leniwy. I o żonie Wiśniewskiego, że bardzo wcześnie wstaje, bo musi mleko przynieść, śniadanie ugotować i wszystkich z domu wyprawić. Mówiliśmy o banku, w którym Wiśniewski pracuje na stanowisku kierownika wydziału. Pracuje (to już wiem, oczywiście, nie od niego) bardzo dobrze i sumiennie, zawsze można na niego liczyć, że robotę porządnie wykona.

„Przyglądam się uważnie...”

Wiśniewski opowiadał mi długo o swojej pracy. O tym, że lubi bank, że cały system bankowości bardzo się zmienił, że musi dużo czytać — żeby dobrze wszystko rozumieć, żeby nie popełniać błędów. Mówił, że wychodzi bardzo dużo instrukcji, że instrukcje te trzeba znać, więc zabiera je do domu i czyta po pracy. Potem, mi stał in zowąd wypłynął w rozmowie MDM i odbudowa Warszawy. Wiśniewski zwierzył mi się, że najchętniej chodzi na spacer na Plac Konstytucji, że lubi patrzeć na nowe fundamenty i białe elewacje gotowych bloków.

— Bo ze mną to właściwie było tak. Po okupacji, gdy wojska radzieckie weszły do Krakowa, nastąpiło u mnie takie ogromne odprężenie. To zrozumiałe. Byliśmy przecież wszyscy wymęczeni okupacją. Ale, jak

to będzie dalej — właściwie nie zdawałem sobie sprawy. Miałem różne „przedwojenne” uprzedzenia do socjalizmu. Przyglądałem się wszystkiemu uważnie. Obserwowałem. Zniknęli z ulic żebracy, bezrobotni znaleźli pracę. Zaczęli mi się podobać wczasy, przedszkola i żłobki. Potem podziwiałem tempo odbudowy Warszawy. Ale najważniejsze — to uprzedmiotowienie. Przyznałem rację i cieszyłem się z tego, że Rząd zaczął od sprawy najważniejszej — od przemysłu ciężkiego. Nie jakieś tam fabryki konfekcji, ale właśnie przemysł, maszyny to jest fundament, to jest to, co stanowi o naszej sile, rozwoju i dobrobycie.

— Ze mną wcale nie było łatwo. Nie było łatwo, mnie przekonać, że

akurat jest wszystko dobrze, tak jak należy. Ale łapałem się coraz częściej na tym, że coraz więcej mi się podobało. Nabierałem zaufania i pewności, że właśnie tak, a nie inaczej być powinno.

No i wście, jakby to nazwać — nastąpił taki powolny „proces wrastania”. I dlatego, że cieszy mnie teraz każda nowa kopalnia i fabryka, że cieszy mnie MDM, że widzę przecież to, co się u nas dzwignęło, że umiem porównać z tym, co było przed wojną — dlatego właśnie nie martwię się tym, że co miesiąc mogę z pensji odłożyć tylko na jedną, niewielką „inwestycję” odzieżową. Myślę, że dlatego też z ochotą idę co dzień do banku i staram się pracować jak najlepiej. (bas).

Ostrożnie z ogniem!

10 — 17 b. m. »Tydzień Strażaka«

Co godzina trzy budynki, co rok ok. 30.000 domostw padało w Polsce przed wojną w pożarach. Straty, wyrządzone przez pożary, sięgały 200 mln. złotych.

Obecnie straty te zmniejszyły się wydatnie. Straże pożarne skutecznie i szybko interweniują. Norma wyjazdu do pożaru wynosi 30 sekund, co świadczy o wysokiej sprawności i dobrym przygotowaniu strażaków. Straże otrzymały nowoczesne wyposażenie. Wystarczy powiedzieć, że mają one o 400 proc. więcej niż przed wojną sprzętu motorowego, że trzecia część wszystkich straży pożarnych wjeżdżała otrzymała motopompy (przed wojną ani jedna straż wiejska nie miała motopompy). Tym niemniej szkody wyrządzane przez pożary przysparzają wciąż jeszcze milionowych strat naszej gospodarce narodowej.

Jedną z głównych przyczyn powstawiania pożaru jest nieostrożność obchodzenia się z ogniem. Jak wykazują statystyki, w ub. roku 35 proc. wszystkich pożarów wybuchło właśnie na skutek nieostrożności.

Co może spowodować lekkomyślne rzućnięcie niedopałka przez wycieczkowicza mówi przykład olbrzymiego pożaru lasów Gaskońskich we Francji w 1949 roku. Spłonęło wtedy 150 tys. ha lasu, a w płomieniach zginęło 184 osoby. U nas, w 1949 roku niedopałki wywołały 2.376 pożarów. Dalsze przyczyny to nieznajomość albo lekcewa-

żenie obowiązujących przepisów przeciwpożarowych.

Zarząd Główny Straży Pożarnej przez wszystkie podległe sobie jednostki przeprowadzi szeroką akcję mającą na celu zapoznanie społeczeństwa z przyczynami pożarów, ze sposobami ich zwalczania i z obowiązującymi przepisami przeciwpożarowymi. Akcja ta będzie zapoczątkowana w „Tygodniu Strażaka” w dniach 10—17 sierpnia br. (ip).

ŻYCIE SPORTOWE

Kariera mistrza olimpijskiego

Jerzy Tiukałow — najlepszy wioślarz świata



dził Tiukałow. Wkrótce młodych wioślarzy poznano nie tylko w Leningradzie, lecz i na zawodach wszechzwiązkowych. Młodzieży tej nikt nie mógł dorównać — zdobywali oni zwycięstwo po zwycięstwie. Upięknili kilka lat i czerwone koszulki dorastających wioślarzy ozdobiły złote medale mistrzów kraju.

Lecz Tiukałow, który tak doskonale spisywał się w zgodnym zespole, wygnany ósemką, pociągł inny, jeden z najtrudniejszych rodzajów wioślarstwa — jedynek.

Tiukałow nie darmo przeszedł dobrą szkołę na „ósemce”. Wszystko, czego się nauczył przydało się teraz na jedynek. Zamilowanie do sportu, upór, wytrzymałość, pomogły Tiukałowowi do przewyższenia trudności i doskonałego opanowania techniki.

NA CIĘŻKIEJ JEDYNCE

W r. 1950, w regatach na Małej Newce w Leningradzie, Jerzy Tiukałow płynął nie na klasycznej jedynek, jak pozostali wioślarze, lecz na ciężkiej łodzi. Widzowie na brzegu zdumiewali się: przecież to to samo co lekkie rowery wysigowe i ciężka maszyna szosowa; a jednak zwyciężył Tiukałow.

W następnym roku młody wioślarz leningradzki zdobył tytuł mistrza ZSRR na jedynek.

Lecz zaszczytny tytuł obowiązuje: zdobywszy mistrzostwo kraju zaczął

on jeszcze uporczywiej pracować nad doskonaleniem stylu. Dopomagał mu w tym trener, zasłużony mistrz sportu Michał Sawrimowicz — mąż Wierzy Aleksandrowy, tej samej, która przed kilku laty orzekła, że z młodego, niedoświadczonego ucznia wyrośnie znakomity wioślarz.

W tych dniach dowiedzieliśmy się, że Jerzy Tiukałow osiągnął świetne zwycięstwo na XV Olimpiadzie w Finlandii — W rozgrywce finałowej na jedynekach przebył dystans w 8 min. 12,8 sekundy wyprzedzając wszystkich współzawodników. Koszulkę sportowca radzieckiego — dwudziestodwuletniego studenta z Leningradu odozbił jeszcze jeden złoty medal — mistrza olimpijskiego.

B. Matwiejew

Popławska i Rudowska wyeliminowane

W tenisowych mistrzostwach Polski rozgrywanych w Łodzi, Popławska przegrała po zajęciu dwugodzinnej walce z Tioczyńską 4:6, 6:4, 3:6. zaś mistrzyni juniorek Ryczkówna szybko uporała się z Rudowską, wygrywając 6:4, 6:3.

Pozostałe ciekawsze spotkania: Piątek — Kwiatek 7:5, 6:1, 6:3. Radzio — Tomaszewski 6:1, 6:8, 6:0, 6:4. Niestroj — Skonecki 4:6, 6:1, 6:1, 6:1. Tioczyński — Chytrowski 6:1, 9:7, 6:4.

RADIO

Na dzień 3 sierpnia 1952 r. (niedziela)
Na fal 1222 m.
Program aud. 7.20 14.00 Wiadomości 6.00
7.00 8.00 12.04 14.00 20.00 23.00
6.20 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach
6.50 Muzyka 7.25 Od melodii do melodii
7.55 Kalendarz radiowy 8.10 Muzyka operetkowa 9.00 Odpowiedzi Fał 49 9.10 Mowa
Nowa Huta 9.20 Muzyka 9.30 Dla każdego coś miłego 10.30 Aud. literacka 11.15
„Waleri Wróblewski” p. g. Wandy Szaniawskiej z cyklu: „Dziś i jutro rewolucyjni”
11.30 Koncert solistów radzieckich
15.15 Aud. dla dzieci 16.20 Melodie ludowe
16.50 T. Szeliowski: „Wesele lubelskie”
wyk. chóru i ork. P. R. p. d. J. Koleszkowskiego 17.15 Aud. literacka 17.50 Gra
ork. tan. 18.40 Ułubione melodie z oper
Verdiego 19.40 „Pan Tadeusz” — poemat
A. Mickiewicza 20.15 Felieton W. Odolskiej 20.30 Popularna muzyka symfoniczna
20.45 Wiadomości sportowe 20.50 Utwory fortepianowe 21.00 Zagadka 21.30 Muzyka
22.00 Wieczorna serenade 22.30 Wad. sportowe z całej Polski 23.10 Muzyka.

Na fal 367 m.
Program dnia 7.55 Wiadomości 8.00 7.00
8.00 12.04 17.00 21.00 23.50
6.10 Muzyka 6.55 Kalendarz radiowy
7.05 Od melodii do melodii 8.20 Muzyka

popularna w wyk. ork. i solistów 9.00
III-cia aud. z cyklu: „Koncerty Brandenburskie J. S. Bacha” 9.30 Aud. dla
dzieci w wieku przedszkolnym 9.45 Wieść
tancerz i śpiewa 10.00 Pięćdziesiąt pasy
stolecznej 10.05 Skrzynka ogólna P. R. w
oprac. T. Krzemienia 10.50 Koncert Zesp.
Piesni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa p. d. B. Aleksandrowa 11.10
Poeci i muzyka 11.40 Skrzynka Wszelchnicy
Radiowej 12.15 Poranek symf. 12.15
„Sierpniowy rój” pogadanka J. Gadamowskiego z cyklu: „Nowości techniczne i
naukowe” 13.25 Audycja dla dzieci 16.00
Roentgen dla metalu! — reportaż Z. Ziełłińskiego 16.20 Koncert Chopnowski 16.50
Felieton 17.20 Melodie taneczne 18.00 „EU-
GENIA GRANLET” — SŁUCHOWISKO
W POW. BALZAKA W PRZEKŁADZIE
T. BOYA-ZELENSKIEGO 19.40 Koncert
Ork. Rozgł. Wrocławskiej P. R. p. T. Serebryńskiego 20.00 Na radiowej estradzie
21.15 Felieton W. Odolskiej 21.30 Wycieczny
koncert 22.00 Reportaż z Olimpiady
w Helsinkach 22.30 Wiadomości sportowe
z całej Polski 23.10 Koncert.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TYGODNIK
SPOŁECZNO-LITERACKI
NOWA KULTURA

omawia: KULTURNA PRACA • uwelczu: WYWIADY LITERACKIE • KULTURNE SPOŁECZNE • JALISTYCZNA

41.886 cegieł ułożył zespół Gonstawa

Budowniczy Huty »Warszawa« pobili rekord murarski

Na odcinku budowy Huty „Warszawa” zespół trójkowy: murarz Mieczysław Gonstawa z bratem Leopoldem jako podreżnym i drugim podreżnym — Mieczysławem Fidychem ustanowili w czwartek nowy rekord Polski w murarstwie. W ciągu dniówki trójka ułożyła 41.886 cegieł. Pobito poprzedni, lubelski rekord o 3688 cegieł.

Zespół pracujący na trudnym, trapezowym murze wznosił 100,60 metrów sześć ścian.

Wśród zieleni łąk i lasów wyrastają wciąż nowe zabudowania wielkiej Huty „Warszawa”, w której już za parę lat produkować się będzie najlepszą, szlachetną stal.

Budowę zaczęto niedawno. W ubie-

głym roku tu, gdzie dziś czerwienią się świeże mury — na łąkach pały się jeszcze krowy. W ciągu minionych kilku zaledwie miesięcy, łąki i las zamieniły się w olbrzymi, nowoczesny teren budowy.

Prace szybko postępują naprzód. Buduje się wielkie magazyny, zbiorniki na materiały, wyrastają już pierwsze konstrukcje zakładów metalowych. Za kilka lat rozszerzenia się łąny olbrzymich pieców martenowskich — pierwszych tego rodzaju nie tylko w Warszawie, ale w ogóle w Polsce.

Nim jednak stołeczni hutnicy obejmą „Warszawę” w swe władanie, ich koledzy — budowlani bliją rekordy wydajności.

Rekordziści—murarze, Gonstawowcy, mają wielu kolegów, którzy dorównują im w pracy. Wielu z nich niedawno, na 22 lipca, otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Doskonali robotnicy: zbrojarz Fr. Wagner, betoniarz Tadeusz Milewski, murarze: Kacprzak, Dąbrowski, cieśle: Zawadzki, Chada i wielu, wielu innych pracujących przy budowie Huty jak najlepiej i jak najwydajniej.

Żeby już wkrótce, jak najwcześniej, popłynęła warszawska stal.

(dar.)

Głos Korespondenta

Piękna aleja Niepodległości ma jednak swój brzydki odcinek. Jest nim część alei między ul. Narbutta i Rakowiecką, gdzie na trawnikach leżą góry kokosa, a w chodnikach są głębokie wyboje. Nielepiej jest też za kłosem „Ruch” i stacją benzynową, gdzie znajduje się wiele nieporządków przedmiotów, jak stare szyny i zepsuta latarnia uliczna.

DRN powinna zainteresować się tym i uporządkować tę piękną aleję.

L. Spychalski

Biłki Muranowa, Miłnów i MDM nie zostały dotychczas zaopatrzone w skrzynki do listów, do których listonosze mogłyby wrzucać korespondencję dla mieszkańców każdego domu. Brak tych skrzynek utrudnia im pracę, muszą się oni wspinać często na płate lub zoszte piętro, obciążeni kilkukilowymi torbami z listami i przesyłkami.

Czas najwyższy, aby dyrekcja Poczty pomyślała o usprawnieniu pracy listonoszy stołecznych.

A. Skarżyński

W Konstancinie na kolonii TPD jest nas ok. 150 dzieci. Bardzo nam się tu podoba. Byliśmy już na kilku wycieczkach, parę razy jeździliśmy do sąsiedniego PGR-u, gdzie pomagaliśmy w pracy. Byliśmy w fermie hodowlanej bobrów błotnych i srebrnych łosi. Chodziliśmy do największej fabryki papieru w Polsce „Mirów”, aby zapoznać się z produkcją

ZAMROŻONY KIOSK

Jest południe i upał. Kiosk z napisem „Lody” przed Dw. Śródmieście zamknięty. U jego stóp przykuśnięte żaywne kupcowe i, korzystając z reklamowego napisu, handlują własnymi lodami.

Nie boją się, widać, upałów, jak Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Miecznych.

TYLKO BEZ KANTÓW

Nie dalej, jak przedwcześnie, kupiłam sobie tarcę do prania. Ale nie taką zwykłą, nowoczesną Nowomodne szkło, które zastępuje blachę, doskonale się zachowuje w praniu. Nato-

WYŚWIETLICO

Przedsiębiorstwo Wynajmu Filmów ustawiło w wielu punktach miasta estetycznie wykonane gabloty, gdzie wyświetlane są afisze i foty filmów wyświetlanych obecnie w Warszawie. Tak przynajmniej powinno być. Nie-

A TO CI ZBYTKI...

Sklep z częściami samochodowymi przy ul. Mazowieckiej przejął po „Motobycie” — MHD. W płatek sprzedawano tam jednak tylko rowery, wstrzymując sprzedaż części samochodowych, tak,

Hamulec typu „biurokrata”



Uwagi, życzenia i zażalenia naszych Czytelników

Shusny apel do mieszkańców stolicy „zbieramy złom” nie powinien pozostać bez echa — pisze korespondent E. Piecka. Tymczasem w jednym z burzowych domów przy ul. Puławskiej nie dochodzi numeru 120, złom leży i nikt się nim dotąd nie zainteresował.

Leży także pod ścianą Przeda Zaopa trzyna Sprzętu Bud. Miejskiego przy ul. Górnośląskiej 43. Na pi. Zielnej Bramy od strony Ogrodu Saskiego leżą kraty i szyny żelazne, gwałtują one kraki korespondent Józef Kryśka.

„Nie wiem, dla jakich przyczyn w barze kawowym przy hotelu „Bristol” nie można dostać pół porcji lodów. Nie wiem też, dlaczego książka zażaleń w kawiarni tej jest niedostępna dla klientów — pisze nasz czytelnik H. B.

Czytelniczka wuswa także zastrzeżenia pod adresem obsługi, która nie grzeszy zbyt dużą uprzejmością.

Urząd Stanu Cywilnego na Białanach, przy ul. Barlickiej 71, posiada nieduży ogródek, który od dłuższego już czasu stał się miejscem lądowania amatorów alkoholu. Liczni interesanci USC i mieszkańcy z pobliskich domów słusznie zapytują: Kiedy odpowiednie czynności zainteresują się niepożądanym „barem”?

Wysokie odznaczenie kierownika odlewni FSC

W dniu Święta Odrodzenia zasłużył robotnicy i pracownicy inżynierów-techników zakładów przemysłowych otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i nagrody. W grupie pracowników przemysłu maszynowego złotym krzyżem zasługi odznaczony został kierownik odlewni żeliwa Starachowickiej Fabryki Samochodów Cieżarowych „Start-20” ob. Franciszek Rachowski.

Rachowski otrzymał wysokie odznaczenie za duże zasługi położone dla zakładów oraz za pracę nad zwiększeniem jakości produkcji.

Żniwa na ukończeniu w pow. kieleckim

Coraz bardziej pustoszą pola kieleccyżni. Po zakończeniu zbiorów jęczmienia jarego i rzepaku obecnie trwa żniwa żyta do stodoł i brodeł. W pow. kieleckim spółdzielnia produkcyjna w Szczecinie ukończyła już koszenie żyta.

Ogólnie żniwa wykonano tu w 65 proc.

W gospodarstwach indywidualnych żniwa przeciętnie wykonano w 30 proc. w tych gminach powiatu kieleckiego, gdzie gleba jest sucha, jak np. w Korzecku, Morawicy i Cisowie, sprzętu zboża dokonano już w 70 proc., w innych zaś jak Mniowie i Samsonowie w 50 proc. Pracujące w pow. kieleckim żniwiarki wykonały około 30 procent wyznaczonego planu robót.

D. Z. koresp.

Śladem naszych artykułów

Radomskie Zakłady Gastronomiczne wyjaśniają

W odpowiedzi na artykuł w „Życiu Radomskim” traktujący o złej gospodarce w Radomskich Zakładach Gastronomicznych, dyrekcja zakładów nadesłała nam wyjaśnienie, z którego dowiadujemy się, że:

elektryczna obieraczka w „Europie” była nieczynna do czerwca br., ponieważ ziemniaki zeszłoroczne nie nadawały się do obierania maszynowego. Maszyna obierała je bardzo niedokładnie i trzeba byłoby zatrudnić ludzi do powtórzonego ich obierania. Obecnie obieraczka jest czynna i przy obieraniu ziemniaków nowych właściwie spełnia swoje zadanie.

Wyjaśniając sprawę spóźnionego remontu chłodziń, Zakłady Gastronomiczne informują swoich klientów, że po przejeździe jej do PSS okazało się, iż agregat są zupełnie zniszczone. Próby remontu u miejscowych fachowców nie dały rezultatu. Porozumiano się wobec tego z firmą w Bytomiu, która zobowiązała się wyremontować urządzenia chłodzińcze do końca sierpnia br.

Jeśli chodzi o remont pieca w „Zgodzie”, który spowodował dalsze unieruchomienie kamery, obciążenie odpowiedzialnością za ten stan rzeczy trzeba firmę remontową. Przeprowadzono więc powtórny remont pieca na koszt wspomnianej firmy — zdaniem fachowców piec powinien funkcjonować dobrze. O wynikach przeprowadzonej próby napiszemy.

Sprawy zbiorowego żywienia interesują mieszkańców naszego miasta, dlatego tak często znajdujemy na łamach „Życia” artykuły na ten temat, listy czytelników, krytykują-

Odczyty, zabawy, imprezy przygotowują w woj. kieleckim komitety Miesiąca Budowy Warszawy

Spółceństwo woj. kieleckiego przygotowuje się energicznie do obchodu Miesiąca Budowy Warszawy, który trwać będzie od 1 do 30 września.

W Kielcach utworzono Wojewódzką Spółeczną Komisję Miesiąca Budowy Warszawy, w skład której weszli przedstawiciele organizacji masowych i młodzieżowych, przedstawiciele teatru im. St. Żeromskiego, Woj. Orkiestry Symfonicznej i „Artosu”. Przewodniczącą nad komisją objął wiceprzewodniczący prezydium WRN ob. Marian Stawicki. Utworzono sekcje, które odpowiedzialne będą za poszczególne odcinki pracy. Powstała m. in. sekcja imprezowa, dekoracyjna, propagandowa i inne.

Analogiczne komisje powołane zostały na szczeblu powiatowym i miast wydziałowych. Plan akcji wrześniowej zapowiada się bogato. Domy, gmachy reprezentacyjne we wszystkich większych ośrodkach udekorowane będą flagami i transparentami.

Miesiąc zainauguruje wieczór artystyczny zmontowany w teatrze im. St. Żeromskiego w Kielcach pod przewodnictwem reżyserki Hanny Małkowskiej. W pierwszych dniach września otwarta zostanie w Kielcach sala koncertowa, wykonana z subwencji przyznanych przez Naczelną Radę Budowy Warszawy z nadwyżek zbiorów, osiągniętych przez okręg kielecki w roku ubiegłym.

Otwarcie sali będzie nie małą uroczystością, którą zorganizuje Wydział Kultury i Sztuki prezydium WRN w porozumieniu z woj. Komitetem Odbudowy Warszawy.

W tym czasie zgłoszono konkretne zobowiązania organizowania szeregu imprez: ORZZ przygotowuje cykl imprez dochodowych wokalmuzycznych, pt. „Na warszawskiej fall” z którymi wystąpi w świetlicach. Imprezy te odbędą się w Kielcach i innych większych ośrodkach robotniczych. ZMP przygotowuje odczyty, zabawy taneczne, wystawę gazetki ścienne. Woj. Zarząd Samopomocy Chłopskiej organizuje kilkadziesiąt imprez widowiskowych na gromadach i zabawy taneczne. Prelegenci Tow. Wiedzy Powszech-

nej dadzą kilkadziesiąt odczytów w ośrodkach wiejskich w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i w zakładach pracy. Podobne zobowiązania zgłosiła Liga Kobiet, TPR, Dyrekcja Muzeum Świętokrzyskiego, Teatru im. Żeromskiego w Kielcach i Radomiu, które organizują po dwie imprezy. Woj. Orkiestra Symfoniczna da 2 większe koncerty, „Artos” — kilka większych imprez artystycznych itd.

Ze zorganizowanych w tym czasie imprez sportowych dochód przeznaczony będzie na SFOS.

Członkowie organizacji masowych, młodzieżowych i sportowych wezmą udział w zbiorach ulicznych, które podobnie jak w latach ubiegłych odbywać się będą w każdą niedzielę we wsiach.

H. M. koresp.

24 tys. dla Końskich a 9 dla Szczekocin

We współzawodnictwie w akcji SFOS województwo kieleckie uzyskało za rok ubiegły zaszczytne III miejsce w skali krajowej. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przyznała po-

szczególnym placówkom i indywidualnym aktywistom kieleccyżni nagrody i odznaczenia. Pierwszą nagrodę inwestycyjną w wysokości 24 tys. zł otrzymał Pow. Komitet Odbudowy Warszawy w Końskich. Druga — 9 tys. zł. Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Szczekocinach. Sumy te zostały zostaną na wniosek zainteresowanych okręgów, na wyposażenie szkół, świetlic, domów kultury i drobne remonty placówek kulturalnych.

Również przyznane zostały nagrody zespołowe — specjalne dyplomy za wyróżnienie w skali wojewódzkiej. Otrzymały je, za I miejsca: PKOW — Końskie, MKOW — Szczekocin i koło zakładów przy cukrowni Łutna w Kazimierzy Wielkiej; za II miejsca: PKOW — Opoczno, GKOW — Oględów (pow. Busko) koło zakładów przy ZM w Skarżysku-Kamiennej.

Specjalne dyplomy wręczono za wyróżnienie w skali powiatowej: za I miejsce MKOW — Pińczów i koło przy zakładach starachowickich. Za II miejsce: GKOW Odrzwów (pow. kielecki) i koło przy w. i. w. chem. reji.

Ponadto przyznane zostały nagrody indywidualne w formie rocznej premii „Stolicy” dla aktywistów z Końskich, Szczekocin, Oględowa, Kazimierzy Wielkiej i Skarżyska oraz teczek i portfeli dla aktywistów z Końskich, Ostrowca i Opatowa.

H. M. koresp.

ZZK uruchamia nową bibliotekę

Radom posiada obecnie dwie duże biblioteki udostępnione szerokim rzeszom czytelników. Największą z nich jest Biblioteka Miejska, dysponująca 40 tysiącami tomów, gdzie bogato reprezentowany jest dział beletrystyki. Ponadto posiada dzieła ze wszystkich innych zagadnień naukowych, technicznych, kulturalnych itp. Biblioteka Powiatowego Domu Kultury posiada w swym księgozbiore ponad 2 tys. tomów.

Jesienią oddana zostanie do użytku publicznego nowa obszerna biblioteka Związku Zawodowego Kolejarzy, której księgozbiór wzrasta z miesiąca na miesiąc zasylaną poważnymi przekazami dzieł z Zarządu Głównego ZZK.

Listy z kolonii

Tuż przy szosie z Kozienic do Brzoży stoją dwa ciemne budynki. Mimo, że rok szkolny dawno skończył się, rozbrzmiewa tutaj wesoły gwar rozmów i dziecięcych śmiechów. To działo ze szkoły nr 4 z Radomia wypoczywa na wakacjach.

Wczasowicze czują się tu doskonale. Opalone i pełne buzi świadcza-

wymownie, że powietrze, jak również jedzenie kolonijne dobrze służą młodzieży. Nie zrzęta dziwnego, personel i kierownictwo starają się by potrawy były smaczne i urozmaicone.

Dzieci radomskie nawiązały ścisły kontakt z miejscowym społeczeństwem, szczególnie w okresie przed 22 lipca.

Nie tylko jednak na zabawach i odpoczynku schodzą dni na kolonii. Dzieci zapoznają się z życiem wsi, z pracą gospodarską. Mają one za sobą pięknie wykonane zobowiązanie — przeprowadzanie 640 godzin w miejscowym PGR-ze. Młodzież brała udział przy pieleniu ziemniaków, buraków, szukaniu stonki ziemniaczanej oraz przy zbiorze porzeczki.

Pobyt w Brzożach sprzyjał młodzieży wiele sił do dalszej nauki. Dzieci z wdzięcznością mówią o sprawnym urzędzie kolonii i w rozmowach wspominają, że do tego miejsca i ludności, z którą sprzyjały się, przyjadą w przyszłym roku. (w)

Wielkie prawdziwe przedstawienie tej pięknej opery, z udziałem orkiestry, chóru i baletu.

Lecz i tak „okrojona” „Halka”, z uwzględnieniem tylko najpiękniejszych fragmentów, arii, duetów czy scen parusobowych (było tylko 5 solistów) przy akompaniamencie ukrytego za kulisami fortepianu dała słuchaczom wiele radości dla oczu i uszu. Tym bardziej, iż doskonale solisci z opery Śląskiej i Wrocławskiej odtworzyli swe partie bez zarzutów. Publiczność wyrażała zadowolenie żywymi oklaskami; szczególnie podobali się znane i ulubione arie Halki i Jontka.

Dobre ujęcie słowo wiążące, wreszcie w miarę dyskretny akompaniament dopełniał uduchowione całości. To też z przyjemnością możemy zakomunikować tym liczny osobom, dla których zabrakło biletów, że „Halka” prawdopodobnie będzie powtórzona za miesiąc; poza tym krakowski „Artos” przygotowuje podobny montaż innej opery, nie mniej pięknej i melodyjnej, a mianowicie „Cyrylika Sewilskiego” Rossiniego.

Iwona Gousse

PAŁACE ZDROWIA



W takich domach uzdrowiskowych, w takich prawdziwych pałacach kurują się dziś setki i tysiące chorych. Przedstawiony na zdjęciu to główny pawilon kąpielowy w Busku Zdroju. Pawilon ten, chwilę obecny w odbudowie. Obok kabina w łazienkach solankowych, w niej kuracjuszek, jak sądząc z zadowolonych min, powracają z wia. Do Buska-Zdroju przyjeżdża co miesiąc wielu cierpiących na dolegliwości reumatyczne, chłopów i inteligentów pracujących. Pałac, jak ze zdwojoną energią do pracy, by jaknajlepiej wywdziżyć dla Ludowej za troskliwą opiekę.

Przybywa lekarzy w Radomiu

Zgodnie z planową gospodarką kadrami młodzi lekarze otrzymują po ukończeniu studiów przydziały pracy wydawane przez Ministerstwo Zdrowia. Nowe siły kierowane są na placówki, w których najbardziej dają się odczuwać brak personelu lekarskiego; jednocześnie brana jest pod uwagę konieczność zawodowej praktyki dla młodych absolwentów, czyli tzw. stażu pod kierunkiem doświadczonych starszych kolegów.

Jak dotychczas do Radomia przybyło 6 absolwentów — lekarzy (po egzaminach), z czego 3 skierowano na ginekologię, 1 na chirurgię, 1 na internę i 1 na psychiatrię. Radom spodziewa się jeszcze 10 dalszych stażystów. Ponieważ na oddział ginekologiczny — najbardziej upośledzony pod względem liczebności lekarzy, przybył jeszcze lekarz Łaskowski, łącznie więc ze stażystami oddział ten liczy obecnie 3 lekarzy i 3 stażystów absolwentów.

Prócz absolwentów — lekarzy Radom otrzymał jeszcze 4 absolwentów nielekarskich, tj. młodych medyków z ukończonymi studiami, jednak jesz-

cze przed egzaminami. Swój rok odbywają oni w następnym oddziale: jeden na pediatrę, na ginekologię i 2 na wewnętrzną. Stażysty pracują po 10 godzin, z czego 5 godzin w zamkniętym i 5 w otwartym.

Obecnie przeprowadza się na podziale miasta na oddziały: pediatryczne i podstawowe i tzw. oddział lekarski.

Każdy lekarz otrzyma swój rejon, liczący mniej więcej 4 tys. mieszkańców, mający prawo do leczenia i do zabiegów.

Przyjmowanie w ubezpieczonych, w mieszkaniach wstępujących lekarzy zostanie zwiększone, a zastępowanie przez specjalistów do tego celu stosowanych. (a)

Bez rozgłosu

Pan urzędnik z...

Miecio! chrząknął, podniósł głowę, popatrzył na margarytkę, która stała przed nim. — „Tak” — rzekło się. — „Przy biurku siedział wesoły na i, najwidoczniej zadowolony z siebie. Wtedy toż sam z siebie zaczął mówić: „Przyjemności”. Miecio znów nał, podciągnął krawiec i margarytkę. Jednak czynności najmniej nie zwrócił uwagi; w dalszym ciągu bawił się i miał nieszczęśliwą minę.

— Ja do pana — niepewnie Miecio, mocno rumieniec. — Urzędnik drgnął i wyprowadził go z biura.

— Aha... hm... tak. No, pan — rzucił gdzieś w przestrzeń. Miecio powiedział o co. Powiatowego Komitetu Kultury i Wychowania w Radomiu zwołano na j. br. i do chwili obecnej nie ma pisma rozwijającego, a smutek służbowy z PRN i PRN.

Przyśledź więc dziś „papier” i wzięć leżący od pana „papier”. — Urzędnik, który patrzył na niego, czas opowiadania w okno, głowę.

— Aha... hm... Tak, otrzymałem zawiadomienie — rzekł po chwili.

Potent usiadł i zadowolony, rat, pod stołem, ręce. — Pańskie nazwisko? — nagle urzędnik.

Miecio wstał i zaspokoił urzędnika, który zapisał nazwisko w prawym rogu biurka.

— Hm... dzisiaj mamy 15 lipca. Proszę przyjąć za to, że... Ależ szanowny panie, nie, cie... —

Niestety, pan rozumie, wolał miło uśmiechnąć się i mieć dużo pracy. Zadowolony skiej sprawę wywaga co w 3 godziny, a ja jestem sam i datku zastępować kierownika.

— Pan to dobrze rozumie, wolał raz jeszcze i podał rękę na pożegnanie.

Miecio zrozumiał, ukłonił się, szedł, ale na „papier” nie, dziś, bo pan urzędnik z PRN jest sam i to dodatek je kierownika, a na wyjątek śladach nie potrzebuje. Nie wie, dlaczego, że... wiele. Kiedy ją zdąży wyjąć, nie wie.

Dzień Radomia

NIE! nie wczm... — powiedział ze tempowicie Czesław Hernik sofer PKS-u obsługujący maszynę nr A 10.006 i... oddał dwadzieścia nowiuteńkich złotych skórzanych, paków do troczenia kocy dyżurnemu wartownikowi ZM, znalezionych na środku jezdni ul. Stenecznej w dniu 30.VII br. w godzinach rannych.

I ZNOW bez uprzedzenia lekarzy i nas... — mówią pracownicy wielu instytucji zakładów pracy. Tak figlują dyżurni telefonistki łączące rozmowy.

WZDUŻ ul. Mickiewicza wykonano wykopy. Obok już są złożone żelutne rury, przez które popłynie niedługo woda.

Kazet

W DALSZYM ciągu ul. 1-go Maja jest nieoświetlona. Jeżeli tak dalej będzie, to jej mieszkańcy zmuszeni będą wieczorem chodzić ze świeczką.

WZDUŻ ul. Mickiewicza wykonano wykopy. Obok już są złożone żelutne rury, przez które popłynie niedługo woda.

Kazet

COIGDZIE?

Teatr im. St. Żeromskiego — „Godzien litosci”, Fredry

KINA

Baltik — „Brunatna pajęczyna”, prod. NRD

Hel — „Chłopiec z przedmieścia”, prod. radzieckiej

APTEKI

Spół. apteka nr 7 (Żeromskiego 5) i 13 (Stowackiego 82)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 08

Komenda MO 12-57

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Mieszczyki modne” Bogusławskiego

KINA

Moskwa — „Pan Dery”, prod. węgierskiej

Warszawa — remont

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-88

Straż Pożarna 11-11

Komenda M.O. 12-13

Ogłoszenia drobne

Sprzedam pół domu nowego śródmieście. Wiadomość Radom, Sienkiewicza 4 m. 11. 5888-1

Druk. RSW „Prasa”, Marszałkowska 3/5. 3-B-23161

Powodzenie «Halki» czyli dobre imprezy wypełniają salę

Kiedy ob. J. Gryboś, organizator imprez artystycznych z ramienia krakowskiego „Artosu”, przedstawił projekt wyjazdu z montażem „Halki” do Radomia, towarzysze pracy „zakrzyknęli go”: „Co, do Radomia? przecież tam każda impreza „leży”!

Nie ma po co jechać, szkoda czasu i pieniędzy!” Jednakowoż ob. Gryboś nie zmienił swego postanowienia.

I o dziwo! na spektakl wtorkowy już w niedzielę o godz. 18 bilety tym zaskoczony ob. Gryboś zarządził drugie przedstawienie na godz. 17 i na nie, w ciągu 3 godzin, rozsprzedano także wszystkie miejsca.

Widząc wypełnioną po brzegi salę teatru im. Żeromskiego dwukrotnie w ciągu jednego dnia, podczas letniego okresu „ogórkowego”, gdy połowa niemal mieszkańców bawi na wczasach czy letniskach — trudno nam było uwierzyć iż mogło to zdarzyć się

w Radomiu, cieszącym się smutną sławą miasta, w którym imprezy artystyczne nie udają się.

Krakowski okręg „Artosu” ma sze rokie doświadczenie w organizowaniu imprez, przystosowanych do danego terenu.

Ob. Gryboś opowiada o tym, jak różnie publiczność reaguje na różne przedstawienia. Zawsze jednak spotyka się — mówi dalej — z zadaniami jak najwyższego poziomu i jak największej rozmaitości. Muszą być więc obok poważniejszego repertuaru przedstawienia, które wypełnia humor, taniec, melodie ludowe. „Biora” także występy aktorów w kostiumach i przy dekoracjach.

Znając ogromne możliwości krakowskiego „Artosu” w organizowaniu imprez o różnym charakterze niejednokrotnie wielkie zakłady pracy zwracają się bezpośrednio z prośbą o urządzić jakiegoś spektaklu. I tak

zakłady Metalowe w Skarżysku uskarżały się, iż większość zespołów omija ich fabrykę; a ponieważ wybudowano tam estradę na wolnym powietrzu, poproszono więc „Artos” o jej wykorzystanie.

W dniu 4 sierpnia, na koszt dyrekcji Z. M. w Skarżysku, przyjeżdża tam zespół, który da spektakl składający się z „Uśmiech Warszawy”.

Każda impreza, swą treścią i formą umiejętnie przystosowana do chłonności terenu, musi „chwycić”. Najlepszy tego dowód mamy w Radomiu. To żaden cud, że na dzisiejsze przedstawienie „Halki” zabrakło biletów. Pomijając już wspaniałą atrakcyjność „Halki” niezawodnym magnesem była tu nowa forma spektaklu.

Montaż bowiem, czego zresztą są gestywnie zadowolone afiszowicze, polegał na tym, że aktorzy, odgrywając sceny z dekoracji, odczytywali uproszczone i w kostiumach przy charakterystycznej formie ta wprowadzili coś nowego, dając widzą, którzy nie mieli dotąd możności oglądania „Halki” w teatrze, przedsmak i pojęcie tego, co ukaza-